



OBLACKIE ECHO

Czasopismo parafii Św. Józefa w Gorzowie Wlkp.

nr (128) 256

Bo e Narodzenie 2018 r.

*Chrystus si rodzi,
nas oswobodzi...*





Szkola

Maryi

Serdecznie zapraszamy
na comiesięczne spotkania
z Maryją

Pierwszy piątek miesiąca:

18.30 Msza Święta z kazaniem,
Nabożeństwo wywyższenia Krzyża
Pańskiego z modlitwą Maryjną
o uwolnienie od wszelakich węzłów

Pierwsza sobota miesiąca:

17.30 Nabożeństwo do
Niepokalanego Serca Maryi
18.30 Msza Święta z kazaniem

- Styczeń:** Zmysłowość (04.01.)
Maryja i Trójca Przenajświętsza (05.01.)
- Luty:** Pycha duchowa (01.02.)
Oblubienica Ducha Świętego (02.02.)
- Marzec:** Nieuporządkowane pożądanie wolności (01.03.)
Królowa Apostołów (02.03.)

Zapraszają Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej
Duszpasterze parafii św. Józefa przy ul. Brackiej 7 w Gorzowie Wlkp.

Drodzy Parafianie!

We wrześniu 1818 roku w. Eugeniusz wraz ze swoimi dwoma towarzyszami ukrył się w starym zamku, w rodzinnej posiadłości położonej 60 km od swojego rodzinnego miasta Aix, aby stworzyć Regułę. Dlatego dokładnie we wrześniu 2018 roku w. Eugeniusz miał 200 lat od tamtego wydarzenia, wspominając zamiar Eugeniusza, aby Misjonarzom Prowansji wręczyć tekst, który pomógłby im stać się wiernymi i wskazał drogę głoszenia Ewangelii opuszczonej ludności regionu, zwłaszcza najuboższemu.

W uroczystości Wszystkich Świętych 1818 roku Misjonarze Prowansji przed Najświętszym Sakramentem złożyli swój pierwszy obłac – luby czystości, posłuszeństwa i wytrwania. Dzięki Regule w. Eugeniusz przewidywał, że będzie miał misjonarzy w apostołskich wspólnotach, którzy będą wspólnie praktykować cnoty, modlić się i głosić Ewangelię ubogim i najbardziej opuszczonym.

w. Eugeniusz chciał przede wszystkim, aby wspólnota misjonarzy przejęła dziedzictwo wierności i prac apostołskich dawnych zakonów skasowanych w wyniku rewolucji francuskiej i jej następstw. Zrozumiał, że luby, wspólne życie w apostołskich wspólnotach i prowadzenie wierności, były kluczowe dla skuteczności misji. W jego pojęciu nie były to jakieś dodatki czy ozdoby życia zakonnego, lecz konstytutywne elementy głoszenia Ewangelii najbardziej opuszczonym.



Dziękujcie Bogu za dar powołania do Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, w tym 200. rocznicę napisania przez naszego Założyciela pierwszych reguł zakonnych, życzymy naszym Parafianom i Gościom, aby Jezus w dniu rodził się w naszym sercu. Wcielenie Syna Boga jawi się nie tylko jako poczekanie i warunek zbawienia, ale jako obecność samej tajemnicy naszego zbawienia: Bóg staje się człowiekiem, rodzi się jak dziecko, tak jak my, bierze nasze ciało, aby zwyciężyć śmierć i grzech. Tak jak jutrzienka poprzedza i już zapowiada wiatro dnia, tak Bóg w Narodzeniu już zapowiada krzyż i chwałę zmartwychwstania.

Błogosławionych i rodzinnych w tym Bożym Narodzeniu

Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej

INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY NA STYCZEŃ 2019

Intencja ewangelizacyjna:

Za ludzi młodych, zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej, aby naśladując Maryję, odpowiadali na powołanie Pana, by przekazywać wiatro radości płynące z Ewangelii.

INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY NA LUTY 2019

Intencja powszechna:

Aby z wielką odwagą nie byli otaczani opieką ofiary handlu ludźmi, przymusowej prostytucji i przemocy.

Refleksja na Bo e Narodzenie naszego seniora papie a Benedykta XVI

Na ustach wszystkich ludzi rozbrzmiewa w tych dniach pozdrowienie „Dobrego Bo ego Narodzenia! Wesołych w i t!”. Sprawmy, aby tak e w dzisiejszym społecze stwie wymiana ycze nie traciła swego gł bokiego sensu religijnego, a wi to nie zostało pochłoni te aspektami zewn trznymi, poruszaj cymi struny serca. Znaki zewn trzne s z pewno ci pi kne i wa ne, pod warunkiem e nas nie odrywaj , lecz raczej pomagaj nam w prze ywaniu Bo ego Narodzenia w jego najprawdziwszym sensie, to znaczy w sensie sakralnym i chrze cija - skim, tak aby tak e nasza rado nie była powierzchowna, lecz gł boka.

Wraz z liturgi Bo ego Narodzenia Ko ciół wprowadza nas w tajemnic Wcielenia. Bo e Narodzenie nie jest w istocie zwykł rocznic narodzenia Jezusa, cho tak e i tym, ale jest czym wi kszym – celebrowaniem tajemnicy, która nazaczyła i nadal nazacza dzieje człowieka. Sam Bóg przyszedł, aby zamieszka mi dzy nami (por. J 1,14), stał si rzeczywi cie jednym z nas – jest to tajemnica dotycz ca naszej wiary i naszego istnienia. Jest to tajemnica, któr konkretnie prze ywamy w celebracjach liturgicznych, a zwłaszcza we Mszy wi tej. Kto mo e zapyta : jak mog prze ywa teraz to wydarzenie tak odległe w czasie, jak mog owocnie uczestniczy w narodzinach Syna Bo ego, które doko nało si ponad dwa tysi ce lat temu? Podczas Pasterki powtórzmy jako refren psalmu responsoryjnego słowa: „Dzi narodził si Chrystus Pan, Zbawiciel”. Ten okolicznik czasu „dzisiaj” powraca we wszystkich celebracjach Bo ego Narodzenia i odnosi si do wydarzenia narodzenia Jezusa oraz do zbawienia, które wnosi Wcielenie Syna Bo ego. W liturgii wydarzenie to przekracza granice przestrzeni i czasu, staj c si aktualnym, obecnym. Jego skutek trwa, tak e z biegiem dni, lat i wieków. Wskazuj c, e Jezus rodzi si „dzi ” liturgia nie tylko u ywa jakiego przypadkowego wyra enia, lecz podkre la, e te oddziaływaj i przenikaj cał histori . Tak e dzi pozostaje rzeczywisto ci , do której mo emy dotrze wla nie w liturgii. Dla nas wierzcych celebracja Bo ego Narodzenia odnawia pewno , e Bóg jest rzeczywi cie obecny z nami, wtedy w cieie i nie tylko daleko, pomimo, e jest jedno z Ojcem, jest blisko nas. Bóg w tym Dzieci ciu narodzonym w Betlejem, zbli ył si do człowieka i mo emy spotka Go teraz, w „dzisiaj”, które nie zna zachodu.

Chciałbym zaakcentowa ten punkt, poniewa człowiek współczesny, tego co „zmysłowe”, tego co mo na sprawdzi do wiadczalnie, ma coraz wi cej trudno ci,

aby otworzy horyzonty i wej w wiat Boga. Odkupienie ludzko ci dokonuje si rzecz jasna w okre lonym momencie dziejów, które mo na okre li w dziejach: w wydarzeniu Jezusa z Nazaretu. Ale Jezus jest Synem Bo ym – jest samym Bogiem, który nie tylko mówił do człowieka, ukazał mu cudowne znaki, prowadził go przez cał histori zbawienia, ale stał si człowiekiem i pozostaje człowiekiem. Odwieczny wkroczył w granice czasu i przestrzeni, aby uczyni mo liwym „dzi ” spotkanie z Nim. Teksty liturgiczne Bo ego Narodzenia pomagaj nam zrozumie , e wydarzenia zbawienia dokonane przez Chrystusa s zawsze aktualne, dotycz ka dego człowieka i wszystkich ludzi. Kiedy słyszymy lub wypowiadamy w celebracjach liturgicznych, to: „Dzi narodził si Chrystus Pan, Zbawiciel”, nie u ywamy pustego wyra enia konwencjonalnego, ale rozumiemy, e Bóg daje nam „dzi ” teraz mnie, ka demu z nas mo liwo , aby Go rozpozna i przyj , tak jak uczynili to pasterze w Betlejem, aby narodził



si On tak e w naszym yciu i je odnowił, o wiecił, przemienił Swoj łask ,swoj obecno ci . Tak wi c Bo e Narodzenie przypominaj c narodzenie Jezusa w cieie, z Panny Maryi – a wiele tekstów liturgicznych o ywia w naszych oczach ten lub inny epizod, Bo e Narodzenie jest wydarzeniem dla nas skutecznym. w. Leon Wielki, papie przedstawiaj c gł boki sens wi t Bo ego Narodzenia zach cał swoich wiernych nast upj cymi słowy: „Radujmy si w Panu moi drodzy i otwórzmy nasze serce na najczysts rado , bo ukazał si dzie , który oznacza dla nas nowe odkupienie, prastare przygotowanie, wieczne szcz cie. W istocie odnawia si dla nas w powtarzaj cym si cyklu rocznym wspaniała tajemnica naszego zbawienia, które obiecywane na pocz tku i maj ce nast pi u kresu czasów ma trwa bez ko ca” (Sermo 22, In Nativitate Domini, 2,1: PL 54,193). Ten e w. Leon Wielki w innej swojej homilii na Bo e Narodzenie stwierdzał: „Dzisiaj Stwórca wiata został zrodzony z łona dziewicy: ten który uczynił wszystkie rzeczy stał si synem kobiety, która przez Niego została stworzona. Dzi Słowo Bo e ukazało si przyobleczone w ciało i cho nigdy nie było widzialne dla ludzkiego oka, uczyniło si tak e widzialnie dotykalne. Dzi aniołowie dowiedzieli si z głosu aniołów, e narodził si Zbawiciel w substancji naszego ciała i naszej duszy” (Sermo 26, In Nativitate Domini, 6,1: PL 54,213).

Jest tak e drugi aspekt, o którym chciałbym krótko wspomnie : wydarzenie Betlejem nale y rozwa a w

wietle Jego tajemnicy paschalnej: jedna i druga stanowi cz odkupie czego dzieła Chrystusa. Wcielenie i narodzenie Jezusa zachcaj nas ju do skierowania spojrzenia ku Jego mierci i zmartwychwstaniu: zarówno Bo e Narodzenie jak i Pascha s wi tami odkupienia. Pascha wi tuje je jako zwyci stwo nad grzechem i mierci : wyznacza moment finalny, kiedy chwaa Boga-Człowieka ja nieje jak wiatło dnia; Bo e Narodzenie celebruje je jako wej cie Boga w histori stawszy si człowiekiem, aby doprowadzi człowieka do Boga: oznacza, je li tak mo na powiedzie chwil pocztkow , kiedy zaledwie si przeczuwa po wiat jutrenki. Ale waa nie tak jak jutrenka poprzedza i ju zapowiada wiatło dnia, tak Bo e Narodzenie ju zapowiada krzy i chwaa zmartwychwstania. Tak wi c równie te dwa okresy roku, w których umieszczone s dwa wielkie wi ta, przynajmniej w niektórych rejonach wiata, mog pomóc w zrozumieniu tego aspektu. Rzeczywi cie, podczas gdy Wielkanoc wypada na pocztku wiosny, gdy sło ce przewyci a g ste i zimne mgły i odnawia oblicze ziemi, to Bo e Narodzenie przypada waa nie na pocztku zimy, kiedy wiatło i ciepło sło ca nie mog rozbudzi przyrody, spowitej zimnem, pod którego jednak e pokryw pulsuje ycie i rozpoczyna si na nowo zwyci stwo sło ca, ciepła.

Ojcowie Ko cioła nigdy nie oddzielali narodzenia Chrystusa od całego dzieła odkupienia, które znajduje swój szczyt w tajemnicy paschalnej. Wcielenie Syna Bo ego jawi si nie tylko jako pocztek i warunek zbawienia, ale jako obecno samej tajemnicy naszego zbawienia: Bóg staje si człowiekiem, rodzi si jak dziecko, tak jak my, bierze nasze ciało, aby zwyci y mier i grzech. Dobrze to ukazuj dwa znacz ce teksty w. Bazylego. Mówił on wiernym: „Bóg jest w ciebie, aby zabi mier w nim ukryt . Jak lekarstwo usuwa zepsucie, gdy ł czy si z ciałem, i jak ciemno pierzcha po wniesieniu wiatła, tak i panuj ca w ludzkiej naturze mier musiała ust pi przez obecno Bosko ci. I jak lód w wodzie, dopóki panuje noc i cie zatrzymuje wilgo , a topnieje pod wpływem promieni sło ca, tak i mier panowała do przyj cia Chrystusa. Gdy jednak zjawia si zbawcza łaska Bo a i weszło sło ce sprawiedliwo ci „zwyci stwo pochłn ło mier ” (1 Kor 15,54), która nie mogła znie obecno ci prawdziwego ycia” (Homilia o narodzeniu Chrystusa, 2: PG 31, 1461). Raz jeszcze w. Bazyli w innym tek cie kierował nast puj c zach t : „ wi tujemy zbawienie wiata, narodziny rodzaju ludzkiego. Dzisiaj została darowana wina Adama. Odt d nie mo emy ju mówi : «prochem jeste i w proch si obrócisz» (Rdz 3,19), ale: zjednoczony z Tym, który z Nieba zst pił b dziesz miał przyst p do Nieba” (Homilia o narodzeniu Chrystusa, 6: PG 31, 1473).

W Bo ym Narodzeniu spotkamy czuło i miło Boga, który pochyla si nad naszymi ograniczeniami, słabo ciami, grzechami i uni a si a do nas. w. Paweł stwierdza, e Jezus Chrystus „istniej c w postaci Bo-jej... ogołocił samego siebie, przyj wszy posta sługi,

stawszy si podobnym do ludzi” (Flp 2,6-7). Spójrzmy na grot w Betlejem: Bóg si uni a a do ułoenia w łobie, co jest ju preludium uni enia w godzinie Jego m ki. Szczyt dziejów miło ci mi dzy Bogiem a człowiekiem przechodzi przez łóbek w Betlejem i grób w Jerozolimie.

Drodzy bracia i siostry! Prze ywajmy z rado ci zbli aj ce si Bo e Narodzenie. Prze ywajmy to cudowne wydarzenie – Syn Bo y rodzi si tak e „dzisiaj”. Bóg jest doprawdy blisko ka dego z nas i pragnie nas spotka , pragnie nas do Siebie doprowadzi . On jest prawdziwym wiatłem, które rozprasza i rozgania ciemno ci otaczaj ce nasze ycie i ludzko . Prze ywajmy Narodzenie Pana rozwa aj c drog ogromnej miło ci Boga, który nas podniósł ku Sobie, poprzez tajemnic Wcielenia, M ki, mierci i Zmartwychwstania Swego Syna, poniewa jak stwierdza w. Augustyn: „W Chrystusie bóstwo Jednorodzonego stało si uczestnikiem naszej miertelno ci, aby my byli uczestnikami Jego nie miertelno ci” (Epistola 187, 6, 20: PL 33,839-840). Prze ywamy i rozwa amy t tajemnic nade wszystko podczas sprawowania Eucharystii, prawdziwego centrum Bo ego Narodzenia; w niej Jezus uobecnia si w sposób realny, prawdziwy Chleb, który z Nieba zst pił, prawdziwy Baranek ofiarowany dla naszego zbawienia.



Wigilia

Narodziłem si nagi, biedny, mówię Bóg, eby ty potrafił wyrzeka si samego siebie, eby mógł uznać Mnie, Twego ubogiego Boga, za jedyne twoje bogactwo. Narodziłem si nagi w stajni, eby tynauczył si u wi ca ka de miejsce. Narodziłem si słaby, bezsilny, eby si Mnie nigdy nie lkał.

Narodziłem si z miłości, eby nigdy nie zw tpił w Moją miłość. Narodziłem si w nocy, eby ty uwierzył, e mog rozja ni ka d rzeczywistość spowit ciemno ci. Narodziłem si w ludzkiej postaci, eby ty nigdy nie wstydił si by sob. Narodziłem si jako Syn Człowieczy, eby mógł sta si synem Bo im. Narodziłem si prze ładowany od pocz tku na znak, któremu sprzeciwia si b d, eby ty nauczył si przyjmowa trudno ci i sprzeciw. Narodziłem si w prostocie, eby ty nie był wewn trznie zagmatwany. Narodziłem si dla ciebie, w twoim ludzkim yciu, eby ciebie i wszystkich ludzi zaprowadzi do domu Ojca.

(Or dzie z groty betlejemskiej, Lambert Noben)



Adwent przygotowuje wiernych do uroczystych obchodów pamiętki Bo ego Narodzenia. Wane s te cztery tygodnie oczekiwania, ale szczególnie wany i wyjątkowy jest wieczór poprzedzający Bo e Narodzenie, czyli Wigilia. Słowo wigilia pochodzi od łacińskiego *vigilare*, co znaczy: czuwać, być czujnym. W Kościele od starożytności obchodzono wigilie, czyli czuwano, aby o północy godnie powita nadejście dnia więtnego. Wigilia przed uroczystością Narodzenia Pańskiego zakorzeniona jest w dawnej chrześcijańskiej tradycji, zgodnie

z którą przed obchodami największych więtnych postawiono, modlono się, śpiewano psalmy, rozważano słowo Bo e. Nie jest to jedyna wigilia, jak mamy w kalendarzu liturgicznym (oprócz niej s te wigilie: paschalna, Zesłania Ducha więtego, Narodzenia w. Jana Chrzciciela oraz wigilia więtnych Apostołów Piotra i Pawła i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny). Wigilia Narodzenia Pańskiego ma jednak charakter szczególny. Jest to najświętszy dzień w roku, więtnowany według ukształtowanego przez stulecia obyczaju.

Pierwsza gwiazdka na niebie

Polską wieczerz wigilijną charakteryzują postne potrawy, spotywane po zachodzie słońca. Ich rodzaj i kolejność podania do stołu zawierają pewny symbolik. Do wigilijnego stołu, który nie jest wystawny, pełen przepychu, uroczystą kolacją, lecz posiłkiem spotywanym w rodzinnym gronie i mającym charakter wydarzenia religijnego, naznaczonego regionalnymi zwyczajami, powinna zasię – w miarę zwyczajów – parzysta liczba osób. Pojawienie się pierwszej gwiazdki na niebie jest znakiem, że należy wigilię rozpocząć. Zwyczaj ten zrodził się z wspomnienia gwiazdki betlejemskiej, którą ujrzeli Mędrcy i bardzo się uradowali (Mt 2,10).

Modlitwa i łamanie się opłatkiem

Cała rodzina i wszyscy zgromadzeni wokół stołu odmawiają modlitw przed wieczerzą. Poprowadzić je powinien ojciec rodziny albo dziadek czy osoba najstarsza z obecnych. Po odczytaniu Ewangelii o narodzeniu Jezusa następuje najważniejszy moment, to jest łamanie się opłatkiem, składanie sobie życzeń i przekazanie znaku po-



koju. Wszyscy powinni się przeprosić się wzajemnie za uczynione zło. Życzenia nie powinny być zdawkowo wypowiedzianymi formułami, lecz słowami płynącymi z serca; s one bowiem skierowane do najbliższych nam bliźnich.

Starożytna tradycja

Opłatek jest pozostałością po chlebach ofiarnych, składanych w starożytności na ołtarzu w czasie przygotowania darów eucharystycznych. Sprawujcie Eucharystię, czując z nich ujęwaną do konsekracji, a cz odkładano i po więtności po Mszy więtej, aby rozdać tym, którzy nie przyjmowali Komunii więtej. To dzielenie się we wspólnocie wiernych po więtnym chlebem było jakby komunią duchową, dlatego od przyjmujących go wymagano odpowiedniego usposobienia duchowego. Po więtności chleby posyłano także tym, którzy nie byli na Mszy więtej.

Przełamany biały opłatek to piękny znak, wyrażający miłość i jedno zebranych uczestników Wigilii ze wspólnoty Kościoła. Wyraża on tę po więtności siłę i służy bliźnim. Łącząc ze sobą ludzi nawet najbardziej poróżnionych. Współcześnie nie praktykuje się tego przesyłanie przełamanej opłatki w liście do najbliższych, z którymi nie możemy się spotkać.

Wiat byłby zupełnie inny, z pewnością ci lepszy, gdyby prawa wieczerz wigilijnej były zachowywane na co dzień. Zbawiciel wiata narodził się w Betlejem, czyli w Domu Chleba, bo tak tłumaczy się hebrajskie nazwy Bet-Lechem.

Wolne miejsca przy stole

Pozostawienie wolnego i nakrytego miejsca przy stole to jest pięknym zwyczajem, wyrażającym pamięć o naszych bliskich, którzy nie mogą spędzić więtności z nami. Jest to także znak więtności ze zmarłymi z naszych rodzin oraz gotowość przyjąć cię do naszego domu w ten szczególny wieczór osoby samotnej. Warto wczynie niej pomyśleć o zaproszeniu do naszego stołu takiej właśnie osoby. Może to być samotny siadający

mo e jaki dalszy krewny albo człowiek biedny. Sens wolnego miejsca przy stole najpełniej wyraża się wtedy, gdy zostanie ono wypełnione.

Potrawy wigilijnej

Różna jest liczba potraw podawanych w wigilijny. Zależy to od zamieszkania rodziny, od miejscowych zwyczajów oraz od pomysłu gospodarza. Liczba ta może być parzysta lub nieparzysta. W niektórych regionach podaje się 12 potraw, co ma symbolizować 12 apostołów. Główną potrawą wigilijną polskiej kuchni jest ryba. W starożytności chrześcijańską włącznie symbolizowała Chrystusa.



Z poszczególnych liter tego słowa, zapisanego w transkrypcji greckiej, chrześcijanie odczytywali: Jesus Christos Theu Hios, Soter – Jezus Chrystus Syn Boga, Zbawiciel. Potrawy są nie tylko z ryb; nie powinno zabraknąć czerwonego barszczu z uszkami, zupy grzybowej, klusek z makiem, kaszy z suszonymi liwkami, kapusty z ogórkiem, grochem, kompotu z suszonych owoców. Do wigilijnego posiłku należą też urywana zamiast chleba i bułek tradycyjna strucla (kołacz pszenny) z wplecionym na wierzchu warkoczem z ciasta, obsypanym czarnuszką. W rejonach naczynionych tradycją wschodnią (ruską), podawana jest kutia.

Oplatek dzielony ze zwierzami

Podczas wigilijnych potraw wigilijnych następuje modlitwa po wigierzy, w której dziękuję się za obecność Jezusa, za ten błogosławiony wieczer i za spożyty posiłek. Później otwiera się podarki znalezione pod choinką. Czas do sprawowanej o północy Mszy świętej, tzw. Pasterki, upływa na wspólnym śpiewie kolęd i pastorałek.

W regionach wiejskich zaraz po wigierzy gospodarz zanoszą do obory kolorowy oplatek, przeznaczony dla zwierząt. W ten sposób nie wieczer zostają one tak wyróżnione za całoroczną służbę człowiekowi. Podobno o północy zwierzęta mówią ludzkim głosem, ale nie każdy może usłyszeć ich mowę.

Symbolika choinki i podarków

Choinka powinna być ubierana przed wigilijną w dzień, w którym wspominamy naszych pierwszych rodziców, Adama i Ewę. Początkowo tradycją ubierania choinki niektórzy upatrują w Księdze Izajasza: Chłuba Libanu przyjdzie do Ciebie: razem, cyprys, wibry i bukszpan, aby upiększyć moje miejsce święte (60,13). Choć obecnie choinka jest najczęściej sztuczna, to i tak dobrze symbolizuje rajske drzewo życia, do którego utraciliśmy dostęp z powodu grzechu pierwszych rodziców. Upadek i odkupienie człowieka zawierają się w symbolice tego udekorowanego drzewka. Jezus jest tym, który przywraca ludzkość do życia wiecznego. On jest dorodnym owocem odkupienia, „Drzewem życia”.

Składanie pod choinkę darów jest naśladowaniem dobroci Boga, obdarowywanie nas licznymi łaskami. Radość, tajemnica i niespodzianka nadają podarunkom gwiazdkowym szczególnie wartość, uczucie serca i dzielenia daru z innymi.

Zwyczaj dnia wigilijnego

Panuje do powszechne przekonanie, że: Jaka jest Wigilia, taki jest cały rok. Dlatego uważa się, że lepiej w tym dniu niczego nie powiedzieć, bo stałoby się tego brakowało. Tradycja nakazuje też wstać wcześniej, aby w ciągu roku nie zasypiać. Podobnie jeżeli dzieci w tym dniu spotykają karę, może spotykać ich ona przez cały rok. W tym dniu obserwuje się też pogodę, bo: Jeżeli dzień wigilijny pogodny, roczek będzie urodny. Jak w Wigilię z dachu ciecze, to zima długo wlecie. W Wigilię mróz, będzie siana wóz.

Zgłębienie tajemnicy narodzin Boga

Bóg narodzony w wieczerze jako Dziecko porusza nie tylko nasze uczucia. Mamy wiadomość, że dotykamy tajemnicy wiary. Jednorodzony Syn Ojca – jak mówimy w Credo – zostaje zrodzony, a nie stworzony. Odwieczne Słowo rodzi się w ludzkim ciele dla naszego zbawienia. Wspaniałą jest urokiem wieczerze Bożego Narodzenia: czekamy na wspólne wieczerze, na życzenia, choinkę, szopkę, Pasterkę; na kolędy i na śpiew. Musimy jednak pamiętać, że siedzimy przy stołach zastawionych stołami czy rozpakowujemy



prezenty, nie możemy przeczytać tego, co jest w tych wiecach najistotniejsze: daru, jaki przynosi nam ta wigilijna noc, tj. Jezusa. Jeżeli zatrzymamy się tylko na zewnętrznej stronie wieczerowania, to łódek może pozostać pusty jak i nasze serca. A wówczas nie będzie niczego, czym możemy byt pusty wypełnić. Pozostanie może być uczucie zmęczenia, spowodowane przygotowaniem tych wieczer, przejedzeniem się, trochę kolorowego papieru, wstępek po rozpakowanych podarkach, nadesłane kartki z życzeniami i pozostanie wiele naczyń do umycia. Noc Bożego Narodzenia jest początkiem naszej nadziei zbawienia, a jest nim nowo narodzony Jezus.

za: www.ampolska.co

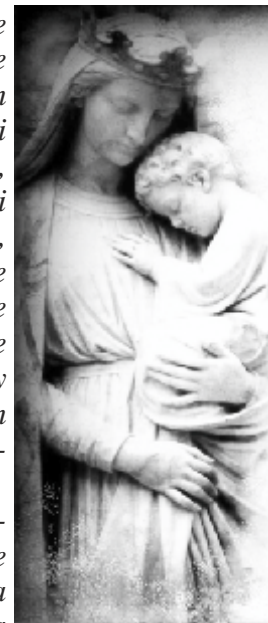
O piekle



Dzi byłam w przepaściach piekła, wprowadzona przez Anioła. Jest to miejsce wielkiej ka ni, jaki jest obszar jego strasznie wielki. Rodzaje m k, które widziałam: pierwsz m k, która stanowi piekło, jest utrata Boga; drugie – ustawiczny wyrzut sumienia; trzecie – nigdy si ju ten los nie zmieni; czwarta m ka – jest ogie, który b dzie przenikał dusz, ale nie zniszczy jej, jest to straszna m ka, jest to o-

gie czysto duchowy, zapalony gniewem Bo ym; pi ta m ka – jest ustawiczna ciemno, straszny zapach dusz cy, a chocia jest ciemno, widz si wzajemnie szatani i pot pione dusze, i widz wszystko zło innych i swoje; szósta m ka jest ustawiczne towarzystwo szatana; siódma m ka – jest straszna rozpacz, nienawi Boga, złorzeczenia, przekle stwa, blu nierstwa. S to m ki, które wszyscy pot pieni cierpi razem, ale to jest nie koniec m k, s m ki dla dusz poszczególne, które s m ki zmysłów, ka da dusza czym grzeszyła, tym jest dr czona w straszny i nie do opisanie sposób. S straszne lochy, otchłanie ka ni, gdzie jedna m ka odró nia si od drugiej; umarłabym na ten widok tych strasznych m k, gdyby mnie nie utrzymywała wszechmoc Bo a. Niech grzesznik wie, jakim zmysłem grzeszy, takim dr czony b dzie przez wieczno cał; pisz o tym z rozkazu Bo ego, aby adna dusza nie wymawiała si, e nie ma piekła, albo tym, e nikt tam nie był i nie wie jako tam jest. Ja, Siostra Faustyna, z rozkazu Bo ego byłam w przepaściach piekła na to,

byłabym w przepaściach piekła na to, aby m ówi duszom i wiadczy, e piekło jest. O tym teraz mówi nie mog, mam rozkaz od Boga, abym to zostawiła na pi mie. Szatani mieli do mnie wielk nienawi, ale z rozkazu Bo ego, musieli mi by posłuszni. To com napisała, jest słabym cieniem rzeczy, które widziałam. Jedno zauwa yłam, e tam jest najwi cej dusz, które nie dowierzały, e jest piekło. Kiedy przyszedłam do siebie, nie mogłam ochłon z przera enia, jak strasznie tam cierpi dusze, tote jeszcze si gor cej modl o nawrócenie grzeszników, ustawicznie wzywam miłosierdzia Bo ego dla nich. O mój Jezu, wol do ko ca wiata kona w najwi kszych katuszach, ani eli bym miała Ci obrazi najmniejszym grzechem.



(Dzienniczek w. 741)

Tak wizj piekła pozostawiła nam w. Faustyna Kowalska w swoim *Dzienniczku*.

Chcieliby cie trafi do takiego miejsca na wieki?

Chcieliby cie trafi do nieba?

Chcieliby cie tu na ziemi y blisko Boga?

Chcieliby cie pokonywa pokusy?

Chcieliby cie y dobrze?

Znane powiedzenie mówi nam, e dobrymi ch ciami to jest piekło wybrukowane.

Same ch ci to za mało! wi ty Jan w jednym ze swoich listów napisał: *nie miłujcie słowem i j zyktem, ale czynem i prawd*.

Chcesz trafi do nieba? To dobre my li i dobre ch ci ci gle zamieniaj w dobre czyny.



O. Mariusz Urbanski OMI

O pokorze

On, istniej c w postaci Bo ej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi by z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyj wszy postać sługi, stawsz si podobnym do ludzi. A w zewn trznym przejawie, uznany za człowieka, uni ył samego siebie, stawsz si posłusznym a do mierci – i to mierci krzy owej. Ten fragment Listu do Filipian mówi nam o pokorze Jezusa Chrystusa. Jezus jest najdoskonalszym wzorem

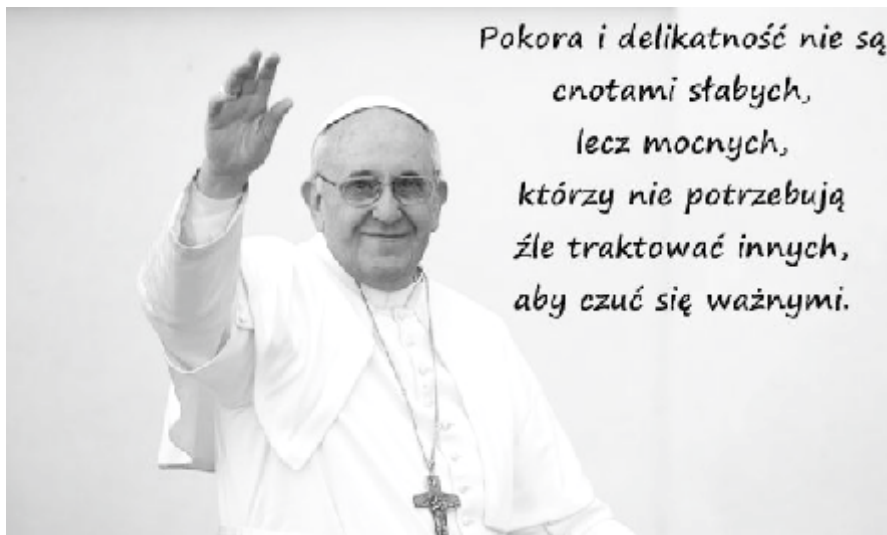
pokory, sam o sobie powiedział: uczcie si ode mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem. Jezus przeszedł do ko ca drog uni enia, słu by i ofiary. Tylko On ma prawo poci gn nas za sob, by nauczy nas sztuki ycia pokornego i szcz liwego – pomimo cierpienia, zm czenia d wiganiem ci arów i trudów codziennie ci.

Taka postawa pokory sprawiła, e jak czytamy dalej w Li cie: *Bóg Go*

nad wszystko wywyższył. Na ładuj c Jezusa w postawie pokory te zostaniemy wywyższeni do chwały nieba.

Jak uczy si tej postawy pokory?

Najpierw nale y zaakceptowa ycie z jego ograniczeniami, nie buntowa si i nie ucieka od tego, czego nie mo na zmieni, lecz podj trud wytrwałego zmagania si z przeciwno ciami. Według fałszywego wyobra enia, człowiek po-



*Pokora i delikatność nie są
cnotami słabych,
lecz mocnych,
którzy nie potrzebują
źle traktować innych,
aby czuć się ważnymi.*

korny to ten, kto nie ma własnego zdania ani zasad, kto unika odpowiedzialności, boi się samodzielnie myśleć i za wszelką cenę próbuje się dostosować do oczekiwań innych. Taka postawa nie ma nic wspólnego z prawdziwym pokorą. Człowiek pokorny musi być odważny i konsekwentny.

Pokorą mylimy często to, co nie miało racji i niekompetencję. Ten, kto nie jest pewny swoich umiejętności, wiedzy, czy to, co chowa się za maską, nie miało racji i pseudo-pokorą. Jest to bardzo wygodna wymówka dla uzasadnienia postawy bierności, obojętności czy tchórzliwości. Zamiast podejmować trud zaangażowania i zrobienia czegoś dobrego, tłumaczymy sobie obłudnie, że to pokorą, która nam pozostaje w cieniu, nie narzuca się, milczy i nic nie robi. Tymczasem jest dokładnie na odwrót: człowiek pokorny wie, że musi być kompetentny, pewny i odważny w tym, co robi.

Być pokornym to nie znaczy myśleć o sobie, tylko **myśleć o sobie mniej**. Człowiek pokorny nie koncentruje się na sobie i nie stara się przyciągnąć uwagi innych. Ale to nie ma kompleksów, nie przeprasza

za to, że wyje, że odniósł jakiś sukces, że co potrafi. Woli raczej pozostać w cieniu, by bardziej wyeksponować dobro, którego jest autorem, ale autorem bezimiennym. Wszystko, co czyni, czyni na chwałę Boga i nie chce nic z tej chwały zachować dla siebie.



Gdy wiara Elbieta powiedziała Maryi: *Błogosławiona Ty mi dziś niewiastami... A skąd e mi to, e przyszła Matka Pana mego do mnie? Błogosławiona, która uwierzyła* (Łk 1,42), Ona odnosi to wszystko do Boga, odpowiadając hymnem Magnificat: *Uwielbiaj duszo moja Pana*, to znaczy: Elbieto! Ty mi pochwały oddajesz, lecz ja chwalił Pana, któremu jedynie wszelka chwała się należy. Ty podziwiasz, że do ciebie przybyłam,

a ja wielbię dobro Boga, który jest jedynym moim radością. *I rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim.* Ty chwalisz mnie, a uwierzyłam, ja chwałę oddaję Bogu mojemu, który do takiego szczytu mnie wyniósł, *i wejrzał na nisko słudźnicy Swojej.*

W jaki sposób możemy jeszcze kształtować w sobie postawę pokorą?

Nie chwali się dobrymi uczynkami.

Nie opowiada swoich zalet, a nawet błędów.

Nie powtarza co inni mówią o nas dobrego.

Ukrywa swoje dobre uczynki, modlitwy.

Nie cieszy się z pochwał, ale kieruje rozmowę na inny temat.

Nie smuci się, ani się cieszy, gdy nas gani.

Nie uniewinnia się, ani usprawiedliwia, gdy zrobili myśleć.

Nie chwali się w sercu.

Mie przekonanie, że bez Boga nic dobrego uczyni nie możemy.

Nie martwi się, gdy inni widzą nasze błędy.

Być zadowolonym z tego, co się ma.

Nie martwi się, gdy ktoś ma więcej.

Ks. Jan Twardowski napisał: *Pokorą to nie umniejszanie samego siebie – to jest **prawda o sobie**. Mam zalety, wiem jakie, mam wady, te je znam. Wiem kim jestem. Pokorą to wewnątrz trzący skarb, co, co jest w samym człowieku – jego wielka wewnętrzna wartość. Prawdziwa pokorą objawia się cichość, której nie wychwytyjemy uchem – raczej władzami naszej duszy.*

Pokorą to wiadomo, że potęgą Boga: Bóg jest tak wielki, całkowicie od Niego zależy, a to, co



jest we mnie dobrego, mam od Pana Boga i nie mogę po swojemu ocenić ani ludzi, ani wydarzeń, jakie się dzieją naokoło. Muszę to pozostawić Bogu.
Dziękuję pokorze człowiek odnajduje

samego siebie. Odnajduje te plany Boże i samego Boga. Bo pokora każe dziękować Bogu za wszystko. Takie za to, co się nie udało, za doznane przykrości, upokorzenia. Pokora polega na przyjęciu i zaakceptowaniu takiego życia, jakim Bóg nas obdarzył.

To jest także zaakceptowanie ludzi, których Bóg postawił na mojej drodze. I zadał, jakie mi polecił wykonać na ziemi.

O. Mariusz Urbanski OMI

Rozpoczniemy Rok Matki Bożej Kodeńskiej w polskiej prowincji



W ramach przygotowania do jubileuszu 100-lecia obecności Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Polsce, początkiem Roku Relikwii Drzewa Krzyża, w tym, rozpoczyna się czas peregrynacji po obłackich wspólnotach i parafiach kopii cudownego obrazu Matki Bożej Kodeńskiej. Na ten czas Stolica Apostolska udzieliła odpustu zupełnego, który będzie można uzyskać pod zwykłymi warunkami za udział w nawiedzeniu obrazu Matki Bożej Kodeńskiej: stan łaski u wzięcia i przyjęcie komunii w intencji uzyskania odpustu,

brak przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, wyznanie wiary i modlitwa w intencjach, w których modli się Ojciec Święty Franciszek.

Peregrynacja obrazem będzie również okazją do przyjęcia kodeńskiej szkaplerza, który na mocy przywileju Stolicy Apostolskiej, mogą nakładać obłaci. Obecnie przyjęło go już przeszło tysiąc osób. Oznacza on również wielkie czenie w dobrach duchowych zgromadzenia.

Misjonarze Oblatów Maryi Niepokalanej są obecni w Polsce od 1920 roku. Posługują w 21. placówkach misyjnych (rekollekcjonistów, kapelanów) i duszpasterskich (wspólnoty parafialne). Do polskiej prowincji należą również delegatury, misje i dystrykty (m.in. Madagaskar, Ukraina, Turkmenistan, Białoruś czy Dania). Liczba zakonników w niej posługujących to 470 obłatów. Do nich należy doliczyć również przeszło 100 obłatów polskich, którzy pracują w innych prowincjach zgromadzenia. W Kodniu obłaci obecni są od 1927 roku – sprawują opiekę nad Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej-Królowej Podlasia-Matki Jedynicy. Sanktuarium rocznie odwiedza przeszło 200 tysięcy pielgrzymów.

Terminy nawiedzenia kopii obrazu Matki Bożej Kodeńskiej:

- 06-08.12.2018: Luksemburg (Rzymskokatolicka Wspólnota Polska w Luksemburgu);
- 07-09.12.2018: Grotniki k. Łodzi;
- 13-14.12.2018: Poznań;
- 14-16.12.2018: Obrak. Wolsztyna;
- 15-17.02.2019: Wrocław;
- 18-19.03.2019: Gorzów Wielkopolski;
- 02-03.04.2019: Lubliniec;
- 02-03.04.2019: Kłodzko-Koźle;
- 30-01.05.2019: Bodzanów k. Głucholaz;
- 02-03.05.2019: Zahuty k. Sanoka;
- 16-19.07.2019: Gdańsk;
- 20-21.07.2019: Łeba;
- 03-04.08.2019: Włocławek.

za: www.oblaci.pl

Papież Franciszek rozpocznie cykl katechez o modlitwie „Ojcze nasz”

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry! Dzisiaj rozpoczynamy cykl katechez o modlitwie „Ojcze nasz”.

Ewangelie przekazały nam bardzo cenne opisy Jezusa jako człowieka modlitwy. Jezus się modlił. Pomimo bezwzględności swojej misji i nagłej potrzeby tak wielu ludzi, którzy Go o coś proszą, Jezus odczuwa potrzebę odsunąć się w samotność i modlitwy. Ewangelia Marka mówi nam o tym szczególnie od samego początku misji publicznej Jezusa (por. 1, 35). Jego pierwszy dzień w Kafarnaum zakończył się triumfalnie. Po zachodzie słońca do drzwi, gdzie mieszkał Jezus, przychodziły rzesze chorych: Mesjasz głosił i uzdrawiał. Wypełniały się starożytne proroctwa i oczekiwania wielu ludzi cierpiących: Jezus jest Bogiem bliskim, Bogiem, który wyzwala. Ale

ten tłum jest jeszcze mały w porównaniu z wieloma innymi rzeszami, które zgromadziły się wokół proroka z Nazaretu. Niekiedy chodziło o zgromadzenia jak ocean, a Jezus jest w centrum wszystkiego, oczekiwany przez ludzi, spełniając nadzieje Izraela.

Jednak On uwolnił się z wiązów; nie stał się zakładnikiem oczekiwanych, którzy już Go wybrali na przywódcę. Zagroźeniem dla przywódców jest zbytne przywiązanie się do ludzi i brak

dystansu. Jezus zdawał sobie z tego sprawę i nie stał się zakładnikiem ludu. Począwszy od pierwszej nocy w Kafarnaum okazuje się być niezwykle Mesjaszem. W drugiej części nocy, gdy zapowiada się wiatr, uczniowie wciągnęli Go szukali, ale nie mogli Go znaleźć. Gdzie jest? Dopóki Piotr nie znalazł Go w miejscu odosobnionym, całkowicie pochłoniętego modlitwą. Powiedział do Niego: „Wszyscy Ci szukają!” (Mk 1,37). Ów okrzyk zdaje się być klauz-



Parafialny Dom Pokuty

Parafialny Dom Pokuty zaprojektowany został jako parterowy budynek składający się z dwóch zróżnicowanych wysokościowo elementów: sali ze stromym dachem pokrytym dachówką oraz pozostałych pomieszczeń przykrytych dachem płaskim.

Funkcja budynku podzielona jest na dwie części. W pierwszej z nich będzie się znajdować biuro Parafialnego Caritasu z magazynem, sale dla grup parafialnych, hol, pomieszczenia gospodarcze, warsztaty, garaże i toalety. Druga część to sala, z możliwością podziału na dwie przestrzenie, z tarasem i zapleczem - magazynami, kuchnią i salą spotkań.

Projekt jest tak pomyślany, aby pierwsza część mogła funkcjonować samodzielnie i dobrze służyć potrzebom parafii. Decyzja odnośnie budowy drugiej części będzie zależała przede wszystkim od spraw finansowych oraz sprawności przebiegu budowy. Koszt realizacji pierwszej części to 1 000 000 złotych.



Jak można włączyć się w dzieło Domu Pokuty?

Dzieło DOMU POKUTY potrzebuje każdej pomocy. Można się w nie włączyć poprzez **wsparcie duchowe** w formie:

- osobistej modlitwy w intencji pokutnej jako przebłaganie za własne grzechy i grzechy naszych bliźnich. Pamiętajmy, że rozpoczynamy od siebie.
- włączenia się w modlitwę wspólnotową w naszej parafii - uczestnictwo w: nabożeństwach Wywyższenia Krzyża Pańskiego przez wstawienictwo Matki Bożej Rozwiązującej Węzły (I piątek miesiąca), 9-dniowa Nowenna do Matki Bożej Rozwiązującej Węzły (od niedzieli po I piątku miesiąca), nabożeństwach pierwszych sobót miesiąca oraz Fatimskich (13. dzień miesiąca)
- ofiarowania Bogu swojego cierpienia i przeżywanym trudności życiowych

lub wsparcie materialne w formie:

- dobrowolne ofiary finansowe składane w kościele lub na konto bankowe:

PEKAO S.A. I o. / Gorzów Wlkp.
94 1240 3549 1111 0000 4438 0797

W intencji wszystkich ofiarodawców oraz tych, którzy duchowo wspierają dzieło DOMU POKUTY odprawiana jest Msza święta w naszym kościele w każdy pierwszy i ostatni piątek miesiąca o godz. 18.30.

c. Proboszcz Piotr Darasz OMI

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Józefa
w Gorzowie Wielkopolskim
ul. Bracka 7, 66-400 Gorzów Wielkopolski
tel.: 95 722 64 39 lub e-mail: piotrdarasz@wp.pl

Parafia św. Józefa w Gorzowie Wielkopolskim
www.gorzow.oblaci.pl

Z Maryją budujemy



DOM POKUTY
W GORZOWIE WIELKOPOLSKIM



Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Józefa

ul doł czon do plebiscytu, dowodem na sukces misji.

Ale Jezus mówi swoim uczniom, e musi pój gdzie indziej; e to nie ludzie mają Go szuka, ale to On przede wszystkim szuka innych. Dlatego nie może e zapuszczać korzeni, ale zawsze musi być nieustannym pielgrzymem na drogach Galilei (ww. 38-39), a tak e pielgrzymem ku Ojcu, to znaczy modlił się do Niego, idąc drogą modlitwy. Jezus się modlił.

Wszystko dzieje się podczas nocy modlitwy.

Na niektórych kartach Pisma wi tego wydaje się, e wszystkim rzadzi przede wszystkim modlitwa Jezusa, Jego bliska relacja z Ojcem. Dotyczy to zwłaszcza nocy w Getsemani. Ostatni etap drogi Jezusa (absolutnie najtrudniejszy z tych, które przeżył do tej pory) zdaje się znajdować swój sens w nieustannym słuchaniu Ojca przez Jezusa. Jest to z pewnością modlitwa niełatwa, co wi cej jest to w pełnym tego słowa znaczeniu agoniam, rozumiejąc przez to słowo współzawodnictwo sportowców, a jednak modlitwa zdolna do zniesienia drogi krzywej.

Oto punkt najistotniejszy: Jezus się modlił.

Jezus modlił się intensywnie w wyrażeniach publicznych, uczestnicząc w liturgii swego narodu, ale szukał również miejsc sprzyjających refleksji, oddalonych od zawirowania wiat, miejsc, które pozwoliłyby zastąpić

tajemnicę Jego duszy: jest prorokiem, który zna kamienie pustyni i wstępuje wysoko na góry. Ostatnie słowa Jezusa, zanim wyda ostatnie tchnienie na krzyżu, to słowa psalmów, czyli modlitwy wdów, modlił się za pomocą modlitwy, których nauczyła Go Matka.

Jezus modlił się tak, jak modlił się kiedyś człowiek na wiecie. Jednak w Jego sposobie modlitwy zawarta była również pewna tajemnica, co, co na pewno nie umknęło spojrzeniu Jego uczniów, skoro znajdujemy w Ewangeliach to błaganie tak proste i bezpośrednie: „Panie, naucz nas się modlić” (Łk 11,1). Widzieli jak Jezus się modlił i chcieli się nauczyć, jak to się robi; „Panie, naucz nas się modlić”. A Jezus nie odmawia, nie jest zazdrosny o swój bliskość z Ojcem, ale przyszedł właśnie po to, aby wprowadzić nas w tę relację. I tak staje się nauczycielem modlitwy dla swoich uczniów, podobnie jak z pewnością chce nim być dla nas wszystkich. Również my powinniśmy mówić: „Panie, naucz mnie się modlić”.

Nawet jeśli modlimy się od wielu lat, zawsze musimy się uczyć! Modlitwa człowieka, ta tajemnica, która rodzi się tak naturalnie z jego duszy, jest prawdopodobnie jedną z najbardziej nieprzenikniętych tajemnic wszechświata. I nawet nie wiemy, czy modlitwy, które kierujemy do Boga, są tymi, które chce On usłyszeć. Biblia daje nam także świadectwo modlitw nieodpowied-

nych, które ostatecznie zostają odrzucone przez Boga: wystarczy przypomnieć przypowieść o faryzeuszu i celniku. Tylko ten ostatni wraca do domu z wiary tyni usprawiedliwiony. Faryzeusz był bowiem człowiekiem pysznym i podobało się jemu, gdy ludzie widzieli, e się modlił, ale udawał modlitwę. Jego serce było zimne. A Jezus powiedział, e ten człowiek nie jest usprawiedliwiony, „Kiedy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się umiarkuje, będzie wywyższony” (Łk 18,14). Pierwszym krokiem do modlitwy jest pokora. Udanie się do Ojca i powiedzenie: Ojciec; udanie się do Matki Bożej i powiedzenie: „Spójrz na mnie: jestem grzesznikiem, jestem słaby, niedobry”. Kiedy wie, co powie. Ale zawsze zaczynamy od pokory – a Pan słucha. Pokorna modlitwa jest wysłuchana przez Pana.

Zatem rozpoczynając ten cykl katechez o modlitwie Jezusa, rzec najpiękniejszą i najszlachetniejszą, jak wszyscy powinniśmy uczynić jest powtórzenie prośby uczniów: „Nauczycielu, naucz nas się modlić”. Warto powtórzyć te słowa obecnie, w okresie Adwentu: „Panie, naucz mnie się modlić”. Wszyscy możemy pójść nieco bardziej do przodu i lepiej się modlić. Trzeba o to jednak prosić Pana: „Panie, naucz mnie się modlić”. Uczymy to w obecnym okresie Adwentu. Z pewnością nie pozwoli On, aby nasze błaganie trafiło w próżnię. Dziękuj.

Fatima - Matka Boża wzywa do pokuty

W 1917 roku - podczas pierwszej wojny światowej, kiedy w Portugalii sprawował rządy antykościelny reżim, a w Rosji zaczynała szaleć rewolucja - na obrzeżach miasteczka Fatima, Matka Boża ukazywała się trójce wiejskim dzieciom: Łucji dos Santos (10 lat), Hiacyncie Marto (7 lat) i Franciszkowi Marto (9 lat). Przekazała im orędzie dotyczące całego świata. Matka Boża zleciła dzieciom przekazanie ludzkości swego głębokiego zatroskania wynikającego z bezbożności i demoralizacji ludzi, dodając, że jeśli się oni nie nawrócą - nastąpi straszliwa kara. Świat bowiem pogubił się odchodząc od Boga i zasad moralnych. Prosiła ludzkość o nawrócenie i pokutę, pragnąc zapobiec karom, jakie Bóg przygotował dla grzesznego świata. W wizji pochodzącej z trzeciej tajemnicy fatimskiej, pojawił się anioł trzymający w ręce ogniasty miecz. Pokazując prawą ręką ziemię, mówił mocnym głosem: **pokuta, pokuta, pokuta!**



Czym właściwie jest pokuta?

Pokuta jest czasem duchowej walki Jezusa o mnie i czasem mojej decyzji o wyborze drogi. Jest to czas miłości, w którym Pan Bóg uwalnia mnie od siebie samego, abym stał się zdolny do nawiązania relacji z Nim, z samym sobą i bliźnim. Pokuta pozwala zobaczyć, jak bardzo jestem przywiązany do grzechu. Jest to czas miłosierdzia Bożego, które wylewa się na nasze rany. Rany, które sobie zadałem. Serce staje się skruszone wobec prawdy, którą jest Bóg i którą objawia człowiekowi. Czuję on wówczas żal za popełniony grzech. Pokuta wewnętrzna wyraża się w działaniu, w podjęciu czynów pokutnych. Najważniejszym z nich jest szczerza spowiedź sakramentalna. Następnie modlitwa i służba, która może okazać się procesem uzdrowienia mojego poranionego przez grzech wnętrza. Prawdziwa pokuta nie polega na odmówieniu pewnej liczby formułek czy modlitw; nie polega na zapłaceniu jakiegokolwiek kwoty pieniędzy; nie polega też na samym przyznaniu się do winy, a nawet nie polega na samym tylko żalowaniu i dęci naprawy wyrządzonej krzywdy. Pokuta to coś więcej - to całkowita zmiana myślenia, to całkowite odwrócenie się od dotychczasowych wzorców, dążeń oraz sposobów postępowania. To pójście „pod prąd” i zamiast szukania własnych rozwiązań, odkrywanie, rozważanie i przyjmowanie woli Bożej, stawianej zawsze w miejsce naszej własnej woli.



Dlaczego potrzebujemy dzieła Domu Pokuty?

Obserwujemy, że nasza parafia jest zaniedbana duchowo, występują tu duże problemy rodzinne, uzależnienia, stosunkowo mało ludzi przychodzi regularnie do kościoła. Wielu z nas łamie Dziesięć Przykazań Bożych, zwłaszcza pierwsze przykazanie. Widzimy problemy, ale nie chcemy uwierzyć, że to Bóg może je rozwiązać. Żadne programy społeczne, nawet najlepsze nie spowodują, że bardziej będziemy kochać. Trzeba zmieniać sposób myślenia i uzdrawiać zranione serca. Pokuta powinna przejawiać się przede wszystkim w stałej trosce o odpowiednie nastawienie i właściwy obraz Boga. Jezus rozpoczyna swoją działalność słowami: „Nawracajcie się i wierzcie w ewangelię” Mk 1,15. Bóg na równi stawia wiarę i pokutę, która jest związana z nawróceniem. W naszej parafii istnieje wiele wspólnot parafialnych, które skupiają i przyciągają wiernych. Parafia opiekuje się dziećmi, młodzieżą, rodzinami, zagrożonymi małżeństwami, ubogimi, a także osobami chorymi i starszymi. Pomieszczenia, którymi obecnie dysponuje, są w złym stanie technicznym i jest ich za mało, co utrudnia realizację nowych inicjatyw i rozwój już podjętych. To wszystko spowodowało, że zrodziła się myśl utworzenia dzieła, które łączy ze sobą zaproszenie do odnowy moralnej i duchowej z budową domu parafialnego, który pragniemy nazwać Domem Pokuty. Jest to nasza odpowiedź na Objawienia Fatimskie. Św. Maksymilian Maria Kolbe powiedział: „Każdy więc, kto chce się zbawić, musi pokutować”. Bracie i Siostrze, czy Ty myślisz o swoim zbawieniu?

Bóg si rodzi...

Jubileusz 20 – lecia powstania obchodzi w styczniu 2019 roku zespół *Siloe*, którego chyba nikomu z Parafian nie trzeba przedstawiać. I chociaż w różnym składzie grają od tak dawna, dopiero w tym roku nagrali swój debiutancki płyt pt. „Bóg si rodzi”. Na płycie można usłyszeć 8 utworów:

1. *Błogosławiony dzie*
2. *W ródnocej ciszy*
3. *nij...*
4. *Piosenka wi teczna*
5. *Cieszmy si*
6. *Bracia patrzcie jeno*
7. *Mario czy ju wiesz*
8. *Bóg si rodzi*

które wykonały: Magdalena Ba kowska-Moskwa, Dagmara Barna-Kosowicz, Agata Libelt, Monika Janusz, Aleksandra Przygoda i Katarzyna Burdziska. W nagraniach wzięło również udział wielu muzyków: Mariusz Smoliski (instrumenty klawiszowe), Miłosz Wieliski, Hanna Szurkała, Daria Krzyszto, Patrycja Kałuna, Zuzanna Barna, Wanda Nuckowska (skrzypce), Natalia Makuch (wiolonczela), Tadeusz Sinkowski (trąbka), Justyna Głaewska (saksofon), Jerzy Dudkiewicz (gitara basowa), Marcin Moskwa (instrumenty perkusyjne) i Michał Wdowikowski (perkusja).

Kolędy w wykonaniu zespołu *Siloe* będzie można posłuchać tradycyjnie w Wigili Bożego Narodzenia o godz. 23.15 oraz w niedzielę 30 grudnia na Mszach w. i o godz. 15.00 – podczas parafialnego kolędowania.

A przez cały okres Bożego Narodzenia niech rozbrzmiewają w naszych domach piękne zagrane i nagrane kolędy z płyty „Bóg si rodzi”. Zachęcamy, aby te wyjątkowe płyty, podarować swoim bliskim i znajomym w prezencie wińtecznym.



Z historii „Oblackiego Echa”...

Dokładnie 20 lat temu, 27 grudnia 1998 roku, ukazał się pierwszy numer „Oblackiego Echa” – wówczas dwutygodnik parafii w. Józefa. Ówczesny Proboszcz, O. Kazimierz Zdziebko OMI, tak napisał w Słowie Proboszcza:

Drodzy Parafianie!

Z rado ci oddajemy w Wasze ręce pierwszy numer naszej parafialnej gazetki. Ta myślo jej stworzeniu dojrzała przez kilka miesięcy. Dziś inicjatywie grupy starszej młodzieży udało się sfinalizować przedsięwzięcie. Mam nadzieję, że nasze pismo przyczyni się do cięgiego pogłębienia wiary między ludźmi i ożywienia naszej aktywności. Na łamach gazetki będziemy starali się prezentować wszystkie aktualne wydarzenia życia parafialnej wspólnoty. Zespół redakcyjny, którego opiekunem został o. Tomasz, wyznaczył sobie bardzo ambitny cel: wydawanie gazetki co dwa tygodnie. Będzie to wymagało wielkiego poświęcenia, zwłaszcza teraz, przy redagowaniu pierwszych numerów. Redaktorzy liczą jednak na pomoc Parafian w zbieraniu materiałów do kolejnych wydań.

Osobiście bardzo się cieszę z tej inicjatywy, wierzę w pomysłowość członków zespołu redakcyjnego. Chciałbym, aby nasza parafialna gazetka stała się dla wszystkich swojego rodzaju dobrym pomostem komunikacji między duszpasterzami i wiernymi.

Zespołowi redakcyjnemu życzy wielu pomysłów, otwartości i siły, z nadzieją, że od czasu do czasu pozwoli proboszczowi napisać kilka zdań. Szczególnie Boe!

Pierwszy zespół redakcyjny, oprócz wspomnianego o. Tomasza Kocińskiego, tworzyli: Barbara Koczuk, Paweł Krawczyk i Jarosław Libelt. W tym historycznym numerze, który liczył 6 stron, znalazły się między innymi następujące artykuły: *Słowo Proboszcza*, *Intencje mszalne*, *Ogłoszenia parafialne*, informacje z kancelarii parafialnej o przyjęciu sakramentu chrztu i osobach zmarłych, Plan kody oraz wywiad z ojcem Joachimem Kuszem, który gło-

sił w parafii rekolekcje adwentowe. „Oblackie Echo” od początku rozwijało się bardzo dynamicznie. Od drugiego numeru do redakcji dołączyli Honorata Dudziak i Piotr Piekarczyk. Pojawiły się nowe cykle jak Historia parafii i Kciuki dziecięce. Opiekunami duchowymi byli: O. Mariusz Piwowarczyk, O. Ryszard Lis, O. Wojciech Ruszniak, O. Dariusz Galant, O. Piotr Osowski, O. Piotr Darasz i O. Mariusz Urbanski. W prace nad kolejnymi numerami zaangażowały się, oprócz wcześniej wymienionych osób, Agata Brzozowska i Beata Wrzosek oraz Katarzyna Wesołowska i Grzegorz Matysek. Od 109. numeru „Oblackie Echo” liczyło 8 stron, od 110. – 10. Nadal wydawane było jako dwutygodnik.

Od 134. numeru OE zaczął być wydawany jako 12-stronicowy miesięcznik, pojawił się również kolor na okładkach. Powstały nowe kolumny: *Z biurka Proboszcza*, *Z kalendarza liturgicznego*, *O jak Oblat*, *Nie tylko dla dzieci*, *Z parafialnego podwórka*, *Z oblackiej kancelarii*, które funkcjonują w naszym tygodniku do dnia dzisiejszego.

Obecnie „Oblackie Echo” liczy 28 stron i wydawane jest jako dwumiesięcznik. Opiekunem Redakcji jest Ojciec Mariusz Urbanski, a zespół redakcyjny od czasu do czasu tworzą: Lilianna Pawłowska, Barbara Chruścińska, Elbieta Bartelak-Przygoda oraz Ojcowie Piotr Darasz i Dawid Grabowski. Składem komputerowym i oprawy fotograficznej zajmuje się Paweł Intek, a zamian naszych wizji w okładki – Paweł Marchwiński.

Z okazji tak wyjątkowego jubileuszu szczególnego znaczenia nabierają słowa z pierwszego numeru „Oblackiego Echa”. My również chcielibyśmy, aby nasze parafialne czasopismo było wciąż „dla wszystkich swojego rodzaju dobrym pomostem komunikacji między duszpasterzami i wiernymi”. I dlatego, jak przed dwudziestu laty, nadal liczymy na pomoc Parafian w zbieraniu materiałów do kolejnych wydań.

Redakcja

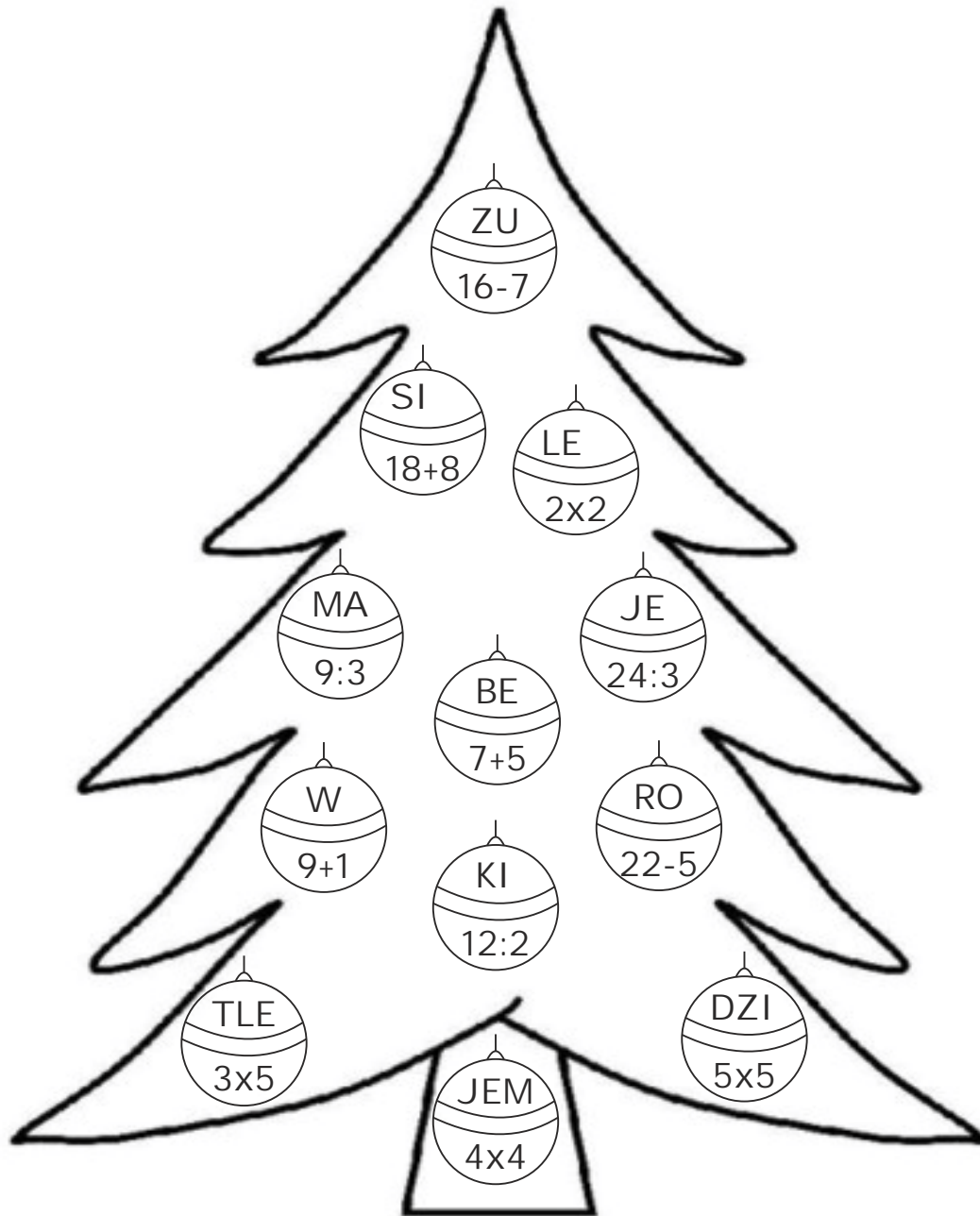


NIE TYLKO DLA DZIECI

Zachcamy wszystkie dzieci i rodziców do wspólnego rozwiania zadania. Losowanie nagród odbędzie się 13 stycznia 2019 r. na Mszy więcej o godz. 10.00. Czekaj nagroda niespodzianka!

1) WITAJĄCA CHOINKA

Aby rozwiązać to zadanie, najpierw wykonaj zadania matematyczne, a potem wypisz kolejno sylaby od najmniejszego do największego wyniku. Odczytaj ich nazwę.



--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

ROZWIĄZANIE

.....

.....

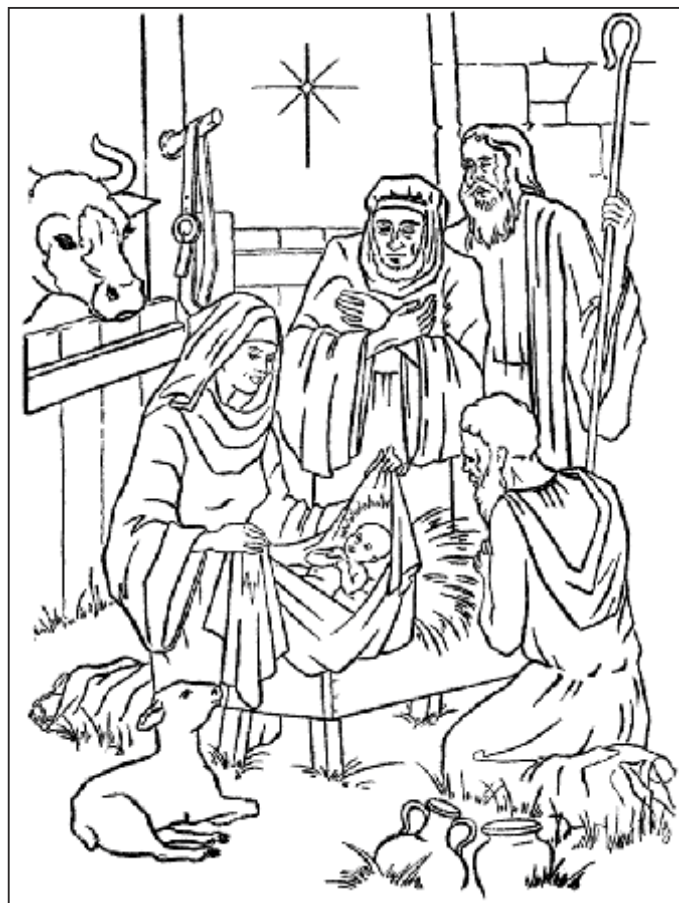
Imię i nazwisko dziecka

2) CO SPECJALNEGO?

Zaczynaj od rzędu oznaczonego cyframi 1. Posuwaj się w prawo, a natkniesz się na gwiazdkę. Odczytaj literę znajdującą się w tej samej kolumnie u góry gwiazdki. Odczytane litery wpisz w pierwsze wolne miejsca pod krzyżówką. Niektóre kolumny mają więcej niż jedną literę. Kiedy skończysz, poznasz i ich hasła.

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł	M	N	O	P	R	S	T	U	W	Y	Z
1		★																					★	
2																						★		
3																			★				★	
4																							★	
5																			★	★				
6											★													
7									★				★											
8											★										★			
9				★																				★
10									★													★		
11														★	★				★			★		
12														★	★				★				★	
13																							★	
14				★																	★			
15																						★		
16			★																					
17																					★		★	
18							★																	

POKOLORUJ OBRAZEK



Kalendarium

03.11.2018

Parafianie wzięli udział w Dekanalnym Dniu Skupienia u Matki Bożej w Cierpliwie Słuchajcej w Rokitnie. Opiekunem pielgrzymki był Ojciec Proboszcz.

05.11.2018

Rozpoczęły się w naszej parafii 33-dniowe rekolekcje „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” przed aktem całkowitego oddania się w niewolę Maryi wg. w. Ludwika Marii Grignon de Monfort.

11.11.2018

W tym dniu gościliśmy o. Stanisława Ollera OMI, który na zakończenie Mszy w. głosił Słowo Boże i zbierał ofiary na misję. O. Stanisław Oller od prawie trzydziestu lat pracuje na Madagaskarze. Jak mówił, misjonarz to taki człowiek, który musi być „do końca i do końca”. Tam na miejscu, na misjach, okazuje się, że oprócz Pisma Świętego,



języka, misjologii warto nauczyć się posługiwania kluczem francuskim, umieć też cięwiczyć budowanie kawałka muru”. Dziękujemy O. Stanisławowi za wygłoszone Słowo Boże i podzielenie się swoim doświadczeniem.

15.11.2018

W naszej parafii rozpoczęły się katechezy dla dorosłych, w których będziemy pochylać się nad Katechizmem Kościoła Katolickiego. Katechezy będą odbywały się w każdą czwartek po Mszy wieczornej.

19.11.2018

W poniedziałek 19 listopada w Radiu PLUS odbyła się prezentacja naszej parafii.

02.12.2018

I Niedziela Adwentu rozpoczęła nowy rok liturgiczny pod hasłem „W mocy Bożego Ducha”.

06.12.2018

W naszej parafii rozpoczęły się przygotowania do bierzmowania dla dorosłych. Kolejne spotkania odbędą się 20 grudnia br. oraz 07, 14 i 21 lutego 2019 r.

08-11.12.2018

To czas adwentowych rekolekcji, które prowadził misjonarz ludowy O. Rafał Krystianc OMI z gorzowskiej Wspólnoty.

08.12.2018

W sobotę 08 grudnia obchodziliśmy Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP. Pochylaliśmy się nad tajemnicą wiary, która mówi nam, że Pan Bóg wybierał Maryję na Matkę swego Syna, uchronił ją od grzechu pierworodnego. Był to czas dziękczynienia Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej za dar patronki Maryi Niepokalanej.

Również w sobotę między godzinami 12.00 a 13.00 przeżyliśmy czas osobistej modlitwy – Godzinę Łaski dla wiaty. Przez godzinę mogliśmy adorować Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. W modlitwie wspierał nas Zespół Siloe.

O godzinie 13.00 odprawiona została Msza w. na zakończenie 33-dniowych rekolekcji. Uczestnicy rekolekcji w obecności Kapłanów indywidualnie złożyli akt ofiarowania się Jezusowi Chrystusowi przez ręce Maryi.

Na Mszy w. wieczornej nastąpiło poświęcenie medalików dla dzieci przygotowujących się do I Komunii w., która odbędzie się w naszej Wspólnotie 26 maja 2019 r.

09.12.2018

Po zakończeniu Mszy w. członkowie Stowarzyszenia w. Eugeniusza de Mazenoda zachęcali Parafian i Gości do nabywania ozdób i upominków w postaci tecznych

przygotowanych przez wolontariuszy Stowarzyszenia. Dochód uzyskany ze sprzedaży przeznaczony zostanie na bieżącą działalność Stowarzyszenia.



O godzinie 11.00 w wietlicy parafialnej miała miejsce promocja książki przygotowanej przez dzieci uczestniczące w warsztatach „Napisz Miasto”. Dzięki dofinansowaniu uzyskanemu od Prezydenta Miasta Gorzowa Wielkopolskiego udało się wydrukować 700 egzemplarzy tomiku. Będzie można go bezpłatnie pobrać w miejskiej bibliotece, naszym Klubie Przystaźnia za Wartą i wietlicy parafialnej.



13.12.2018

W czwartek 13 grudnia w naszej parafii o godzinie 17.00 odbyła się konferencja na temat: „Dlaczego poświęciliśmy Niepokalanemu Sercu Maryi?”. Na Mszy w. o godzinie 18.00 miało miejsce zawieszenie Niepokalanemu Sercu Maryi wszystkich wspólnot Odnowy w Duchu Świętym w tym w Dekanacie Gorzowskim.

Zebrała i opracowała:
Lilianna Pawłowska



OBLACKIE ECHO
Boże Narodzenie 2018

Zjazd NINIWY w Poznaniu

Tegoroczny jesienny zjazd Niniwy odbył się w Poznaniu w dniach 08-11 listopada. Tematem przewodnim było wiadectwo zycia tzw. „Pi tki Pozna skiej” – młodych ludzi z salezja skiego oratorium, którzy zgin li w czasie II wojny wiatowej. Zostali zgilotynowani przez gestapo 24 sierpnia 1942 roku w Dre nie. W chwili mierci mieli zaledwie po 19-23 lata. 13 czerwca 1999 roku papie Jan Paweł II ogłosił ich błogosławionymi.



Mogli my bli ej pozna tych niesamowitych chłopaków podczas konferencji ks. Jacka Rogalskiego, która odbyła się w pi tek rano. Opowiadał nam o losach „Pozna skiej Pi tki”, czyli Czesława Jó wiaka, Edwarda Ka mierskiego, Franciszka K sego, Jarogniewa Wojciechowskiego i Edwarda Klinika, którzy ufali Panu Bogu bezgranicznie i chcieli zjednoczy swoje cierpienie i mier z cierpieniem i mierci Jezusa. Na ko - cu ich ycia Pan Bóg postawił im na drodze niemieckiego Oblata o. Franza B?nscha. To on wyspowiadał chłopaków przed egzekucj i wypełnił ostatni pro b „Pi tki” – podczas egzekucji trzymał oblacki krzy tu nad ich głowami, by w ostatnich chwilach ycia mogli patrze na Jezusa ukrzy owanego.

Najwi kszym prze yciem podczas całego zjazdu dla wi kszo ci uczestników była wizyta w Fortie VII,

gdzie „Pozna ska Pi tka” była wi ziona blisko cztery tygodnie. Mogli my usłysze o niewyobra alnych torturach i okrucie stwie, jakie nazi ci stosowali wobec Polaków. Dowiedzieli my się równie , e Fort VII był pierwszym obozem, w którym Niemcy u yli gazu do masowego mordowania ludno ci. Zwiedzanie Fortu było okazj do rozmy la i własnych refleksji. Mogli - my równie napisa listy do „Błogosławionej Pi tki” i w nich przekaza im nasz podziw do ich czynów i zaufania Panu Bogu.

Podczas czterech dni zjazdu znalazły się jak zawsze stałe punkty. Ka dy dzie rozpoczynali my modlitwami porannymi – tym razem codziennie modlili my się Jutrzni . Były równie konferencje, podczas których zgł biali my temat przewodni. Uczestniczyli my w na - bo e stwie pokutnym, prowadzonym przez siostry zakonne, drodze krzy owej oraz koncercie zespołu Rock and Fire. W sobot wieczorem odbyło się uwielbienie z zespołem Ninive, które było idealn okazj do podzi kowania Panu Bogu za cały zjazd. W niedziel natomiast o godz. 12.00, z racji przypadaj cej w tym wła nie dniu 100. rocznicy odzyskania przez Polsk niepodległo ci, od piewali my wspólnie z Parafianami hymn Polski.

Ten zjazd na pewno na długo pozostanie w naszych sercach i my lach. Ka dy z nas ju wyczekuje kolejnego spotkania, które w maju odb dzie się w Zahutyniu, w województwie podkarpackim.

Ola



Integrujemy Lubuskie



Miesiąc grudzień to czas, który biegnie bardzo szybko i jak zwykle dzieje się wiele. Zwłaszcza w Domu u Oblatów. W ostatnim czasie dzięki dofinansowaniu przez Województwo Lubuskie ze środków PFRON realizowali my projekt Integrujemy Lubuskie. Dzięki temu nawet zaliczyliśmy współpracę z grupami z powiatu strzelecko-drezdeneckiego. Spotykaliśmy się na warsztatach plastycznych. W Gorzowie wspólnie przygotowaliśmy ozdoby choinkowe, które sprawiły nam wiele radości. Okazało się, że każdy znalazł w sobie możliwość i postarał się wykonać piękne bombki. Radość i satysfakcja z wykonanych prac gościła na twarzach seniorów. Dzięki tej radosnej twórczości wiele osób pojechało z wizytami do Ogard, gdzie tamteńscy wszyscy włączyli się w prace artystyczne.

Dzięki dofinansowaniu z projektu cieszyliśmy się również codziennymi gimnastykami, a szczególnie zajęciami muzycznymi z Panią Hanią. Chętnie śpiewaliśmy pieśni adwentowe i kolędy. Te warsztaty pomogły nam w udoskonaleniu naszego pomysłu na przedstawienie Bożonarodzeniowe, które przygotowaliśmy wspólnie z opiekunami. Miłym niespodzianką okazała się nowa choinka i oczywiście prezenty, które otrzymaliśmy na spotkaniu wigilijnym, szczególnie kubki z naszymi zdjęciami były cudownymi pamiątkami. Wigilia była nie tylko podsumowaniem pięknego roku, ale też spotkaniem wielu przyjaciół i naszych wolontariuszy.

Z okazji święta Bożego Narodzenia życzymy wszystkim spotkań Jezusa w drugim człowieku, aby dzielić się z każdym miłością i uśmiechem.

Seniorzy z Domu u Oblatów



Najważniejsze, żeby się z ludźmi nie kłóci ...

Spokojna, uprzejma i z radosnym usposobieniem. Energiczna, uparta i wytrwała. Taka jest Zofia Dziubek, jedna z najstarszych mieszkańców Gorzowa. Nasza Parafianka. 18 listopada br. obchodziła 95 urodziny. Spotkałam się z Nią, by zapytać jak wspomina swoje życie, jakie rady ma dla młodych i o czym marzy. Choć sama przyznaje, że pamięć coraz częściej zawodzi, to dobrze pamięta to, co działo się przed laty. A w przypomnieniu wiejskich informacji pomogła nam Wanda Długosz. Teoretycznie opiekunka, ale w praktyce – jak ze mną – wieciechem stwierdza Seniorka – przybrana córka.

Zofia Dziubek, córka krawcowej i budowniczego domów, pochodzi ze wsi Kroszyn koło Baranowicz. Miała dwie siostry – dziś żyje tylko jedna. Niestety mieszkała w Gnieźnie i choruje. Dlatego panie już dawno się nie widziały. Zofia Dziubek do Gorzowa jechała w nieznaną. Poczłkowo zamieszkała na Kobylogórskiej. Później, już z mężem Zdzisławem, przeniosła się do kamienicy u zbiegu ulic Towarowej i 1-skiej, gdzie mieszka do dziś.

Życie zawodowe Pani Zofii rozpoczęło się od pracy w gminie (jeszcze przed przyjazdem do Gorzowa). Przez wiele lat pracowała w redakcji Tygodnika Katolickiego, która mieściła się przy Parafii Chrystusa Króla na Woskowej. W rozmowie wspomina, że najwciąższym zmartwieniem była panująca wtedy cenzura: *Jak był artykuł o Matce Boskiej, to my my już wiedzieli, że nie pójdzie. A przecież, jak jakiś znany pisarz prze-*



Zofia Dziubek

...syła artykuł, to się chce go wydać. A on nie wie, że nie wolno o Matce Boskiej pisać! Takie to były czasy... Prawdziwa zbrodnia. Tyle trzeba było artykułów przygotować. Przynajmniej dwa razy tyle, ile miało być wydrukowane, bo przecież cenzura musi coś odrzucić. Z racji tego, że redakcja gazety miała cię na plebanii, Pani Zofia czy sto bywała wiadkiem najróżniejszych wyznawców, które przychodziły po poradę do księdza Łabińskiego – ówczesnego redaktora. Ze mną wieciech wspomina, że nie krępować ich jej obecność i potrafili długo opowiadać o swoich problemach. Na szczęście księdza Łabińskiego znalazł na to rozwiązanie. Kiedy pilnie trzeba było napisać artykuł, oboje wsiadali w samo-

chód i przyjeżdżali na Bracki. Tu, w spokoju klasztornej murów, księdza myślał nad treścią tygodnika, a Pani Zofia wszystko spisywała.

*Dzieci, wnuki i prawnuki Pani Zofii, choć mieszkają w różnych rejonach Polski, licznie zjechali do niej na niedawne urodziny. Uczestniczyła w rozmowie pani Wanda Długosz, opiekunka, czy wręcz – jak obie mówi – przybrana córka, dzieli się wrażeniami po tym wywiadzie: *Najpierw była msza w kościele przy Chodkiewicza, a później pojechaliśmy na przyjęcie do lokalu. Tam czekał pyszny obiad, kwiaty i ciasta. Wszyscy chcieli zrobić sobie zdjęcie z jubilatką. Powspominaliśmy, po chwili myślałam. To był bardzo dobry czas! Pani Zofia zapytana o jej przepis na długie życie mówi: *Że nie zna takiego: Moja mama wcześniej zmarła. Zachorowała na gruźlicę, a kiedy nie było na nią lekarstwa. Ja miałam wtedy 16 lat. Ojciec faktycznie, do długo żył. Miał 94 lata.***

Seniorka zapytana o swoje uczestnictwo w Domu Oblatów przyznaje, że chętnie do niego przychodzi. Ceni sobie to, że towarzystwo jest zgodne, nikt z nikim się nie kłóci – tego szczerze nie lubi. Za to podoba jej się wspólne śpiewanie, granie w karty lub zabawy słowem. W wolnych chwilach bardzo chętnie rozwija swoje krzyżówki. Mówi, że to pozwala wyciszyć pamięć, choć ta coraz częściej zawodzi. W okresie zimowym z kolei oddaje się szydełkowaniu i tworzy ozdoby choinkowe.

*Moja Rozmówczyni niechętnie opowiada o przeszłości. Życie Jej nie rozpieszczało, ale z rozmarzeniem wspomina lata, gdy była jeszcze mamą. Jej marzeniem jest zobaczyć się z 94-letnią siostrą mieszkającą w Gnieźnie. Niestety, z uwagi na chorobę siostry i dużą odległość, to marzenie wydaje się mało realne. Na koniec rozmowy zapytałam Pani Zosi o radę dla młodego pokolenia: *Najważniejsze, żeby się z ludźmi nie kłóci.**

*Przyjemno rozmowy z Zofią Dziubek czerpała
Anna Jakubowska*



Zofia Dziubek z opiekunką Wandą Długosz

PRZYJDŹ JEZU

*Przyjdź Jezusie Chryste, wejdź w nasze miasta,
Popatrz na młodzieńców z niej wyrasta.
Wejdź do nas Jezusie, do naszych domów,
Jak to często oddaj, komu?*

*Telebonyka w swych domach mają,
Jemu to pokłon i często oddają.
Dla nich z wideo płynie nauka
A Ciebie Jezusie? – Kto dzisiaj szuka.*

*Kto przykazanie Twoje wyznaje,
Brutalizm, przemoc, wciśnięta narastają,
Zamiast zgody, brat bije brata,
Straszne to dzisiaj nadeszły lata.*

*Mordy, grabieże na każdym kroku,
Przyjdź Chryste do nas, popatrz swym okiem
I niech Twój palec kar wymierzy,
Niech nie grzeszy, kto w Ciebie wierzy.*

*Cnota nad fałszem niechaj zwycięży,
Pokój na świecie, zamiast orszereku.
Niech będzie zgoda w naszym narodzie
O to Ci proszę, mój dobry Boże.*

Małgorzata nieguła

Z działalności Stowarzyszenia w. Eugeniusza

STOWARZYSZENIE

św. Eugeniusza
de  azenoda

Koniec roku to zawsze czas refleksji i pewnych podsumowań, które pomagają obrać lepszy kurs w przyszłości. Nie inaczej jest w Stowarzyszeniu w. Eugeniusza. Oto nasze krótkie zestawienie tego, co działo się w 2018 roku:

- dwukrotnie odbył się pochówek Dzieci zmarłych przed narodzeniem. W tym roku zorganizowali my pogrzeb ponad stu Dzieci, które odbywało się w Gorzowskim Domu Pogrzebowym. Co więcej, pod koniec listopada udało się nam zebrać fundusze i zlecić położenie kostki wokół pomnika. Dzięki temu miejsce spoczynku naszych Maluszków nie tylko wygląda bardziej estetycznie, ale też ułatwia dojście do pomnika w deszczowe dni. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do organizacji pochówków i wspólnie z nami zatroszczyli się o to miejsce pamięci. Dzieło Gaudium Vitae to nie tylko godne pogrzebanie Dzieci, ale też Msze święte w intencji rodziców po stracie oraz spotkania grupy wsparcia dla tych rodziców. Odbywał się onekadego 25. dnia miesiąca po mszy o godzinie 18.30, a przewodniczył im kapłan i psycholog. W naszych modlitwach pamiętamy nie tylko o rodzicach, których Dzieci pochowali my, ale również o tych, którzy stracili swoje pociechy w



wyniku innych okoliczności, np. ciężkiej choroby, wypadku, czy samobójstwa.

- kontynuowali my wspólne wyplatanie różańców jako zadanie uczynienia za własne grzechy i modlitwa za miasto. Niestety, chociaż było tak, nie prowadziłyśmy zajęć, które byłyby same – w naszej parafii brakowało osób, które odpowiedziałyby na zaproszenie. Jednak nie poddajemy się. Dalej, cierpliwie będziemy czekać, bo wierzymy, że idziemy w dobrym kierunku. Przypominamy, że zajęcia odbywały się w ostatni czwartej miesiąca o godzinie 17.00.

- w maju po raz drugi podjęliśmy my się modlitwy za miasto. W tym roku nie tylko w naszej parafii, ale w kilku gorzowskich kościołach trwało czuwanie przez 761 minut. Innowacją było też czytanie Pisma świętego na antenie Radia Plus Gorzów. Już dzisiaj zbieramy pomysły na trzecią edycję modlitwy za miasto i dziękujemy tym, którzy wzięli udział w tym roku.

- realizowali my kilka projektów dofinansowanych przez Miasto Gorzów:

- * Łącząc nas ludzkie i miejsca – czwarta odsłona biuletynu z historiami znanych i mniej znanych gorzowian oraz osób związanych z naszym miastem. W tym roku na kartach wydawnictwa przeczytacie o jednej z naszych parafianek – przemiłej pani Teresie Szewczyk. Biuletyn dostępny jest od 16 grudnia w Przystani za Wartą, w kościele i wietlicy parafialnej. Trafia on również do miejskiej biblioteki, urzędów, szkół i innych miejsc, gdzie może stać się niecodzienną lekcją historii dla gorzowian.

- * Siloe – naszego zespołu muzycznego chyba nikomu nie trzeba przedstawiać. Każdy parafianin dobrze zna talenty ekipy pod przewodnictwem Hani Szurkała. Teraz będziecie mogli na ich słuchać także w domu, bo udało się nagrać kilka kół w ich wykonaniu w profesjonalnym studiu.

- * Przystań rodzin – wspieranie wartości rodzinnych przez wspólne spędzanie czasu na łonie natury. Zorganizowali my spływ kajakowy oraz dwa biwaki w okolicy Starego Dworku. Reakcje uczestników tych wydarzeń bardzo pozytywne. Można było odpocząć od miasta, spędzić czas z najbliższymi, ale też lepiej poznać siadłowskie. Było wesoło i aktywnie. W ramach tego projektu Ojciec Dawid zabierał też dzieci do kina, a także przygotowaliśmy wrześniowy piknik na terenie para-

fii, w czasie którego odbyła się prelekcja policji.



- * Przystań za Wartą uczy – w tym roku w Przystani były zajęcia zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Tych pierwszych zaprosiliśmy na warsztaty literackie, gdzie pod okiem Agnieszki Korpaczyskiej-Moskaluk powstawały bajki, opowiadania i ilustracje do książki, której premiera miała miejsce 9 grudnia br. Do młodzieży i dorosłych skierowane były warsztaty artystyczne, które prowadziła Joanna Buchmiet-Skubiszewska. Uczestnicy zajęć przygotowali między innymi personalizowane torby bawełniane, choinki w kolorowych doniczkach, lampiony z motywem świętego oraz ozdoby wielkanocne. Dorosli uczestniczyli w kursie języka niemieckiego z Daj Weiss. Z racji tego, że pochodzi ona z Niemiec, słuchacze skorzystali z wiedzy „z pierwszej ręki”. Zapraszaliśmy też seniorów na spotkania z nowymi technologiami. I tu trzeba przyznać, że seniorzy – wbrew powszechnej opinii – a także zieloni w obsłudze smartfonów nie są! Na zajęciach często zadawali pytania o najnowsze aplikacje i programy, z których później korzystali.



- rozwijaliśmy współpracę z naszymi partnerami. W tym roku szczególnie dużo o czasie poświęciliśmy my Zespołowi Szkół nr 12, z którym realizowaliśmy projekt „A mnie ta ziemia od innych droższa”. Odbywał się on w ramach dofinansowania Województwa Lubuskiego na Niepodległośćowe Inicjatywy Młodzieży. Dzięki wsparciu finansowemu z Urzędu Marszałkowskiego młodzież była na wycieczce w Dobiegniewie, gdzie zwiedzali obóz jeniecki, a później śpiewali przy ognisku z seniorami.

rami z Koła Sybiraków. W wakacje odbył się konkurs fotograficzny na najpiękniejsze zakłki naszego województwa. Jego zwieńczeniem było wydanie kalendarza na rok 2019 z najlepszymi zdjęciami nadesłanymi przez uczniów. Ostatnim etapem wspólnego projektu był III Festiwal Piosenki i Pieśni Patriotycznej, który odbył się 17 listopada br. Wzięło w nim udział ponad 60 młodych gorzowian i mieszkańców ościennych gmin. Było to bardzo wzruszające wydarzenie ze względu na widoczne wielkie zaangażowanie dzieci i młodzieży w przygotowane przez siebie utwory.

- początkowo w soboty, a później w piątki, odbywał się w Przystani za Wart kurs języka angielskiego dla dorosłych. Mamy już dwie grupy kursantów, którzy uczą się z Małgosi Woronowicz. Postępująco widoczne i słyszalne z każdym kolejnym zajęciem!

- w wakacje swoje działania adresowali my również do seniorów. Uzyskaliśmy dofinansowanie z Lubuskiego Ośrodka Wspierania Ekonomii Społecznej na dwa projekty. W ramach pierwszego zapraszaliśmy osoby starsze do wspólnej gimnastyki na placu przy kościele. Drugi zaś skierowany był do uczestników Domu u Oblatów. Placówka w lipcu obchodziła swój czwarty jubileusz powstania. Z tej okazji zorganizowali

my imprez integracyjnych dla seniorów z kilku domów działających w Gorzowie oraz wydali my kalendarz z pięknymi zdjęciami podopiecznych. Fotograficznie powstały w czasie sesji zdjęciowej przygotowanej przez uczniów Zespołu Szkół Ościennych. Okazało się po niej, że w Domu u Oblatów są sami urodzeni modele i modelki!

- podjęliśmy my próby organizacji drugich rodzinnych zawodów w dąbskich, jednak z uwagi na brak wystarczającej liczby chętnych musieliśmy z tego zrezygnować. Przypominamy jednak, że w naszych zasobach są wędki i inny sprzęt, który może na wypadek i spróbać z rodziną czas nad wodą.

- pomagali my mieszkańcom Gorzowa w przygotowaniu rocznych zeznań PIT. W tym roku nasze trzy dzielne panie pomogły ponad dwustu osobom! Mieliśmy do czynienia ze standardowymi rozliczeniami, ale trafiały się też naprawdę trudne przypadki. Na szczęście wszystkim udało się pomóc. Przy okazji przypominamy, że dokumenty kilku osób wciąż są w Stowarzyszeniu – warto je odebrać. Bardzo cieszy nas fakt, że w wyniku zbiórki 1% podatku uzyskali my 8060,60 zł! To dla nas bardzo miła niespodzianka, którą przekazaliśmy na realizację naszych celów statutowych. Dziękujemy wszystkim, którzy nam zaufali i przekazali swój

1% podatku!

- jednymi z ostatnich inicjatyw w 2018 roku były 33-dniowe rekolekcje według w. Ludwika Marii Grignion de Montfort „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”, które współorganizowaliśmy z parafią. Wzięło w nich udział około 80 osób z naszego miasta, jak i okolic.

Podsumowanie miało być krótkie, a okazało się, że lista jest całkiem pokaźna. I z tego się cieszymy! Dziękujemy Wam przede wszystkim za modlitwy, której nigdy za wiele i oczywiście polecamy się dalej Waszej parafii. Dziękujemy też za wszelkie wsparcie materialne – 1% podatku, czy darowizny. To dzięki Wam możemy podejmować tyle inicjatyw. Dziękujemy również za pomysły i uwagi, którymi się z nami dzielicie. Jako Stowarzyszenie chcemy być dla Was, więc te opinie są bardzo cenne.

Z okazji nadchodzących wit Bożego Narodzenia i Nowego Roku, pragniemy Wam, szanowni Przyjaciele Stowarzyszenia, życzyć dobrych owoców tego wiotowania. Oby Jezus znalazł dla Siebie miejsce w Waszych sercach i Rodzinach. Powierzajcie swoje sprawy Tej, przez Którą wiat przyszedł nasz Zbawiciel. Bądźcie dla siebie dobrzy i dzielcie się Miłością!

Anna Jakubowska

33 dni wysiłku



Parafia wraz ze Stowarzyszeniem, którego Patronem jest wioty Eugeniusz de Mazenod – założyciel Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, zorganizowała w dniach od 04 listopada do 08 grudnia br.

33-dniowe rekolekcje „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” przygotowujące do Zawierzenia się Niepokalanemu Sercu Jezusa przez rękę Maryi. Wzięło w nich udział osoby, które wcześniej przeczytały traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny oraz dokonały aktu zawierzenia siebie i swoich rodzin Niepokalanemu Sercu Maryi.

Rekolektanci oprócz indywidualnej pracy z rozważaniami nadany dzień zawartym w książce pt. „Przygotowanie do aktu zawierzenia się Jezusowi przez rękę Maryi” w. Ludwika Marii Grignion de Montfort, spotykali się na Mszach wiotych i nauczaniach wprowadzających ich nadany tydzień, głoszonych przez naszych ojców. Pierwsze 12 dni tego okresu były oderwaniem się od ducha tego wiatu, by móc bardziej zrozumieć Ducha Chrystusa i przez to zbliżyć się do Syna Bożego. Kolejne 21 dni były czasem poznawania tajemnic Chrystusa i Maryi. W dniu 34 a wiotc 8 grudnia, w Uroczysto Niepokalanego Serca Maryi, zawierzenia dokonały 72 osoby, oddały się one całkowicie Ma-

ryi. Kształtowane przez Ducha wiotego pozwoliły, aby Ona ujęła ich do triumfu Swego Niepokalanego Serca, oddając Jej siebie, by stać się narządem do służeń Jej i Jezusowi Chrystusowi. Stając się niewolnikami Maryi poddajemy siebie pod jej kierownictwo, by Ona mogła przez nas działać i zbliżyć jeszcze bardziej do Jezusa. Tam gdzie jest Maryja jest Duch wioty, a wioty Trójca Przenajświętsza.

Maryja w tym wiotecie potrzebuje niewolników, którzy będą bronić praw człowieka, rodziny, wiary i będą stać na straży godności poprzez całkowite Jej oddanie i głoszenie Słowa Bożego swojemu postaw. Pragnie, byśmy w drugim człowieku, widzieli Jezusa Chrystusa i potrafili dostrzec dobro, jakie nas otacza oraz każdego dnia dzikowa za to, że Jezus nas kocha, bo przecież te dobra pochodzą od Niego!

Niewolnica Maryi

„Jezus życzy Sobie, abym była bardziej znana i kochana na ziemi. życzy On Sobie również, aby na ziemi zostało ustanowione nabożeństwo do Mojego Niepokalanego Serca.” (...) „Bądź zawsze z wami i Moje Niepokalane Serce będzie dla was radością i drogą, która zaprowadzi was do Boga.” słowa Naszej Matki w Fatimie, 13 czerwca 1917 „Jezus Chrystus nie jest znany tak jak powinien być, ponieważ Maryja nie została jeszcze dotąd poznana.” w. Ludwik de Montfort, motto do Traktatu...” w j. angielskim.



Opowie ci o Przyjacieli

W marcu tego roku rozpoczęli my realizację projektu „Napisz miasto”, którego inicjatorką była Agnieszka Kopaczyska-Moskaluk. Raz w tygodniu organizowała ona warsztaty literackie dla dzieci, w czasie których powstawały opowiadania, bajki, wiersze i ilustracje. Tematem przewodnim prac było nasze miasto: ulice, wydarzenia, osoby. Dzieci chętnie pisały o wspaniałych dla nich wartościach: miłości, rodzinie, przyjaciołach. Efektem warsztatów i zabawy słowem jest książka. Zawiera ona wybrane prace i kolorowe ilustracje. Co ciekawe, dzieci brały również udział w procesie składania książki. Młodzi pisarze byli w Zespole Szkół Odzieżowych, w którym był drukowany tomik. Tam mogli zobaczyć, jak z ich twórczości tworzy się książka. Dobierali kolory i czcionki, by test był wyrazisty również dla ich bab i dziadków. 9 grudnia br. o godzinie 11.00 dzieci, ich rodzice i bliscy zgromadzili się w wietlicy przy Parafii św. Józefa, by dokonać premiery książki. W czasie spotkania Agnieszka Kopaczyska-Moskaluk podzieliła się wrażeniami po zakończeniu projektu. Uczestnicy mogli również wysłuchać trzech utworów zamieszczonych w książce. Po podziękowaniach nadszedł czas rozdania książeczek i autografów. Dzieciaki miały wielką frajdę składając podpisy na poszczególnych egzemplarzach. Przyznawały, że czuły się jak gwiazdy! Jak przyjemnie się na nich patrzyło! W naszej pamięci na długo zapadło słowo Tomka, jednego z młodych pisarzy, który dziękując za udział w projekcie wskazał na przyjaciół, jakie zawiązały się w trakcie jego trwania. To budujące, że mogliśmy dać młodym przestrzeń do budowania głębszych relacji i rozwijania talentów. Dziękujemy wszystkim, którzy brali udział w tworzeniu książki. Dziękujemy Agnieszce Kopaczyskiej-Moskaluk za pomysł i realizację. Basi Szablowskiej za zaangażowanie i mobilizowanie dzieci. Serdeczne podziękowania kierujemy również do Dyrekcji Zespołu Szkół Odzieżowych za możliwość współpracy przy drukowaniu tomiku. Dzieciaki, jesteście wielkie! Dzięki dofinansowaniu uzyskanemu od Prezydenta Miasta Gorzowa Wielkopolskiego udało się wydrukować 700 egzemplarzy tomiku. Będzie można go bezpłatnie pobrać w miejskiej bibliotece, naszym Klubie Przystałość w wietlicy parafialnej.

Anna Jakubowska



„Komuniści” – przygotowania do pierwszej Komunii w tej

„A co to jest Komunia wita?” Czasem dzieci pytają na katechezie w szkole, szczególnie z pierwszej czy z drugiej klasy. Trzecioklasistki po kilku lekcjach ze swoim duszpasterzem znajdują odpowiedź na to pytanie. I co najważniejsze nie tylko wiedzą, że pod postacią chleba jest obecny Jezus Chrystus, ale również wierzą w te prawdy. Jak prze-

biega przygotowanie „maluczkich” do pierwszej Komunii wita? Na początku roku szkolnego spotykamy się indywidualnie z rodzicami dzieci, a to jest dobra okazja, by ich poznać. Uczniowie przystępują do Komunii klasami, a niektórzy nie mieszkają w naszej parafii, dlatego taka forma „zapisu dziecka” ma szczególne znaczenie. Poza tym,





Jeśli ja sam, jako duszpasterz już z kim rozmawiałem i wiem o nim coś więcej, współpraca przebiega lepiej i łatwiej dogada się w wielu sytuacjach. Na początku roku szkolnego mówimy rodzicom o wymaganiach i pomocy, na którą mogą liczyć. Najbardziej znanym wymaganiem jest nauka modlitw. Nikt nie wymyśla ich po to, by gnębić dzieci czy przeładować rodziców, ale by pomóc „maluczkiemu” w modlitwie. Dzieci potrzebują gotowego tekstu, by się modliły, dlatego jest to dla nich tak cenne. Sam pamiętam tam jak jedno dziecko pięknie nauczyło się modlitwy „Zdrowa Maryjo” i podczas nabożeństw roratach czy w sto prowadziło modlitwy. Czy to nie jest rozwój przyjaźni z Jezusem? A o to przecież chodzi. A takich sytuacji jest o wiele więcej.

Mówi się o przygotowaniach do I Komunii wi tej, a ona jest właściwie pewnym stopniem na drodze przyjaźni z Jezusem. Przyjaźnia wymaga spotkania, dlatego tak bardzo w kościele wymaga się uczestnictwa w niedzielnych Mszach wi tych, czy w nabożeństwach roratach, które aktualnie przeżywamy. Niekiedy dzieci podczas katechezy w szkole same opowiadają o tym, jak to przyjaźnia przeżywają, np. „ja się modliłem wczoraj za mamę”, „ja się wpatrywałem w Pana Jezusa na Mszy” i wtedy nie ma w tym tpyłowości, a dzieci rosną w oczach Bożych. Słowa, które udziela się to również rodzicom, szczególnie tym, którzy w roku przygotowują swojej pociechy do Komunii przypomnieli sobie o kościele i Tym, który w nim na nich czeka. Podczas lekcji religii dzieci dowiadują się wiele o kościele i zaczynają rozumieć chociażby przebieg Mszy wi tej. A to jest trudne, nawet dla samych dorosłych. Aktualnie na katechezie dzieci poznają szczegółowo dekalog. Niedawno braliśmy udział w powołaniu medalików i niektóre dzieci już je noszą. Wierzę, że jest to wyraz miłości do Maryi. Mam nadzieję, że rodzice podzielają tę wia-

omość. Wiem, że te dzieci już mają i niedługo będzie czas nauki posługiwania się nim, ale wszystko w swoim czasie. Lada moment rozpoczynają się wizyty duszpasterskie, co będzie kolejną okazją do spotkania z rodzinami „komunistów”. Mam nadzieję, że przyjaźnia z Jezusem, będzie obecna w nich wszystkich, a jej rozwój jest tylko kwestią czasu. Proszę również o modlitwy w tej intencji. Ze swojego skromnego doświadczenia duszpasterskiego wiem, że kapłan może wiele pomóc w tym procesie, ale od rodziców tak naprawdę zależy najwięcej. Oby dzieci były dumne z nich, dziękujcie im w maju w czasie Eucharystii, podczas której pierwszy raz przyjmą Jezusa do swoich serc.

o. Dawid Grabowski OMI



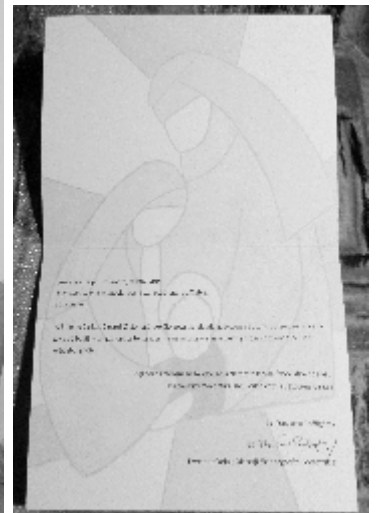
Odlotowe Jasełka

Dzień 13 grudnia br. dla naszej wietlicy okazał się dniem bardzo szczęśliwym. Spotkały nas tego dnia same sukcesy! Braliśmy udział w IV Festiwalu Kolęd „Za piewajmy pod Niebiosami” organizowanym przez Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. W Festiwalu brały udział dzieci, ich rodzice, opiekunowie i wolontariusze. Program występowania miał być osadzony w realiach gorzowskich, z uwzględnieniem mniejszości narodowych i etnicznych zamieszkujących nasze województwo oraz składał się z tradycyjnych kolęd i pastorałek.

Już sam początek spotkania kolędowego rozpoczął się dla nas wspaniale. Nasza koleżanka Amelka Szcutowska dostała nagrodę za zajęcie drugiego miejsca w konkursie na kartki wi teczne „Caritas-Boże Narodzenie 2018”. Jej praca „Więta Rodzina”, którą wykonała pod kierunkiem pani Angeliki Korna znalazła się na oficjalnej kartce Caritas.

W końcu zaczęły się występy. Najpierw zaprezentowała się wietlica „Podłoteczka” z ul. Mieszka I wzmocniona wietlicami romskimi. Potem przyszedł czas na nas. Miejsce akcji jasełek to lotnisko Zielona Góra Babi-

most, na którym spotykają się podróżnicy z różnych krajów. Jest Angielka, Hiszpanka, dwie Chinki i polski zespół folklorystyczny z Parafii w Józefa. Wszyscy wykonywali kolędy ze swoich krajów. Było wesoło i kolorowo. Wielkim wyzwaniem było dla nas wykonywanie kolęd w obcych językach: angielskim, hiszpańskim,



łemkowskim i ukraińskim. Ale dali my radę i w efekcie zajęli my I miejsce wraz ze wietlicami z Mieszka I. Rado ci nie było końca, z dumą przyjmowali my gratulacje i nagrody. Chcemy serdecznie podziękować naszym przyjaciołom, którzy wsparli nas w występie, paniom: Agnieszce Kopaczyskiej-Moskaluk, Annie Jakubowskiej i Aleksandrze Przygodzie.

Dzieci ze wietlicy im. w. Jana Pawła II



Jedzenie, granie, śpiewanie

W pewnej parafii w naszej diecezji przeprowadzono wywiad z chłopcami, gdy wychodzili z kościoła po niedzielnej Mszy wi tej. Każdemu z nich zadano pytanie: z czym kojarzą ci się słowa jedzenie, granie i śpiewanie? Wszyscy (jak się okazało później ministranci) odpowiedzieli jednoznacznie: z wigilii! I co w tym jest...

Te określenia pasują również do naszej wigilii ministranckiej, w której brali my udział 15 grudnia br. Najpierw mowa o jedzeniu, gdy wystarczyłoby go nawet dla ministrantów z sąsiedniej parafii. To świadczy również o dobrej współpracy z rodzicami ministrantów, na których możemy w naszej parafii polegać. Mamy co postawić na stole i czym się podzielić, bo kto chce,

wnosi swój wkład – to się nazywa „zaangażowanie”. Tak bardzo potrzebne w kościele, nawet jeżeli chodzi o jedzenie na stół wigilijny. Nie wszyscy kapłani są szefami kuchni! Chłopcy nie tylko solidnie się najedli podczas naszego spotkania, ale również się podzieliли ze sobą czasami graniem w karty czy statki. Tak naprawdę potrzeba niewiele by było razem – drugi człowiek i pomysł. Na wigilii było nas dużo, i ministrantów, i rodziców, a pomysłów na spędzenie czasu tego nie brakowało. Nawet wspólnie śpiewaliśmy kolędy. Dla ministrantów to dobry trening przed wizytą duszpasterską, która rozpocznie się ładnie.

Na koniec razem doprowadzi-

li my nasz salk do porządku. Razem możemy naprawić wiele i każdy wnosi coś dobrego. Serdecznie dziękuję wszystkim za udział w wigilii ministranckiej, szczególnie rodzicom. Tak naprawdę bez was nie możemy na to zrobić tak wiele.

o. Dawid Grabowski OMI





Warto obejrzeć ...

Spotkanie

O filmie „Spotkanie” słyszałam jakiś czas temu, ale jako nie było okazji, aby go zobaczyć. Inspiracją, aby obejrzeć ten film, stały się rekolekcje adwentowe głoszone przez O. Rafała, podczas których nawiązałam do wydarzeń przedstawionych w filmie.

Nie jest to z pewnością film wybitny i zrobiony z rozmachem (choć amerykański). Lecz nie to w tym filmie jest ważne. Najważniejsze i kluczowe są dialogi.

Piętka obcych sobie, pozornie przypadkowych ludzi, trafia z powodu nawałnicy do przydrożnej jadłodajni o znaczącej nazwie Wagon ostatniej szansy. Spotykają się tu: małżeństwo, które zamierza się rozwieść, Kayla – nastolatka, która uciekła z domu, Nick, który prowadzi liczne restauracje i Melissa, która jedzie do swojego chłopaka. Każdy z nich nosi w sobie osobisty dramat. Przekraczając próg baru spotykają ... Jezusa.

Każdy z nas może go znaleźć w bohaterach. Jezus zaprasza nas do siebie i pragnie naszego zbawienia. Chce naszego wiecznego szczęścia, a nie potęgę, które dla tak wielu wydaje się czymś abstrakcyjnym. Piekło istnieje naprawdę, nie ma co z tym dyskutować. Jezus (nie tylko w filmie) do końca walczy



o duszę człowieka, który na każdym kroku odrzuca. Jednak to człowiek ostatecznie musi podjąć decyzję, czy przyjmie Chrystusa, jako Pana i Zbawiciela.

Bóg za nas tego nie zrobi.

Jezus pyta bohaterów, czy chcą coś specjalnego do jedzenia. Dostają posiłki, na które mieli ochotę. Dla każdego znajduje czas na rozmowę. Próbuje dotrzeć do ich serc. Odwołuje się do modlitw innych osób, wspomnień.

Ale do fabuły, bo warto samemu obejrzeć film i go przeżywać.

Utwór dotyka serca. Aktor Bruce Marchiano jako Jezus zagrał naprawdę bardzo dobrze. Ma w sobie wiele ciepła. „Spotkanie” pomaga na nowo spojrzeć na pewne sprawy. Pokazuje, co jest naprawdę w życiu

i Kto kocha nas najbardziej. To utwór na nasze czasy. Jest tu też całkiem sporo zabawnych momentów.

Jak potoczą się losy bohaterów? Czy uwierzą, że Jezus faktycznie do nich mówi? Czy wszyscy otworzą swoje serca na Prawdę? Co wybiorą?

„Spotkanie” prod. 2010 r. USA
Reżyseria: David A.R. White

Polecam!
Lilianna

Kronika parafialna

Chrzest przyjęli:

„Była światłość prawdziwa, która oświeca
każdego człowieka, gdy na świat przychodzi”. (J 1,9)

Wiktoria Maria Majcher

Emilia Pawłowska

Szymon Matyjaszek

Tymon Hamulski

Michał Łapkowski

Franciszek Leszek Buczek

Aleksandra Podejko



*Zyczymy Wam, drogie dzieci, aby Ta Światłość dawała Wam
moc, byście każdego dnia wzrastały w łasce u Boga i u ludzi.*

Małżeństwo zawarli:

„Połóż mnie jak pieczęć na twoim sercu, jak pieczęć na twoim ramieniu,
bo jak śmierć potężna jest miłość” (Pnp 8,6)



Aleksandra Sadłowska - Wojciech Hamulski

*Umocnieni sakramentem małżeństwa
kroczcie z odwagą strzegąc żaru miłości.*

Odeszli do Pana:

„Wszystko ma swój czas i jest wyznaczona godzina na wszystkie
sprawy pod niebem, Jest czas rodzenia i czas umierania”. (Koh 3,1-2)



Michalina Kaczmarzewska

Bartłomiej Bielecki

Krzysztof Kubsik

Filip Imaski

Irena Fribes

Jan Uziębło

Zofia Chylińska

Urszula Sierpińska

Roman Jankowski

*Wieczny odpoczynek racz Im dać Panie
A światłość wiekuista niechaj Im świeci.*

PIERWSZA ROCZNICA MIERCI

STYCZEŃ – LUTY

Henryk Badziak

Waldemar Trachimowicz

Jadwiga Szuplak

Ryszard Szabaranin

Irena Szczenińska

Roman Napierski

Mirosław Miksztorowicz

Halina Urbaska – Chwiatkowska

Halina Kowalska

Apolonia Obryk

Arkadiusz Suchto

Irena Makowski

Tadeusz Listowski

Helena Dolata

Janina Łopato

Maria Kasperska

SAKRAMENT CHRZTU W TEGO

1. Chrzty odbywaj się w II niedzielę miesiąca na Mszy w. o godz. 12.00.
2. Chrzest dziecka należy zgłosić najpóźniej 14 dni przed uroczystością.
3. Zgłaszający Chrzest powinien przynieść:
 - akt urodzenia dziecka
 - świadectwo lubu ko cielnego

- dane rodziców chrzestnych (wiek i adres)
 - oraz za świadectwo z ich parafii, jeśli wierzący, praktykujący katolikami (bierzmowanymi, w tym w związku sakramentalnym). W tym w związku niesakramentalnym nie mogą być rodzicami chrzestnymi!
4. Spotkanie formacyjne w I sobotę miesiąca o godz. 17.00 w wietlicy.
 5. Spotkanie organizacyjne w II sobotę miesiąca o godz. 19.15 w kościele.

SAKRAMENT MAŁEŻEŃSTWA

1. Narzeczeni zgłaszają się do kancelarii parafialnej trzy miesiące przed planowanym lubem (w czwartki 16.00-18.00).
2. Narzeczeni przynoszą ze sobą:
 - świadectwa chrztu w. z aktualną datą (adnotacja o Bierzmowaniu).
 - Dowody osobiste.
 - świadectwa katechizacji z ostatniej klasy szkoły ponadpodstawowej.
 - Za świadectwo o odbytych kursach przedmałżeńskich.
 - Trzy egzemplarze dokumentu z USC, stwierdzającego brak cywilnych przeszkód do zawarcia małżeństwa ze skutkami cywilnymi (małżeństwo konkordatowe).
 - Za świadectwo o odbytych spotkaniach w Poradni Rodzinnej (tel. 608 293 541).
 - Dane wiadomości.

SAKRAMENT CHORYCH

W nagłych przypadkach należy wezwać kapłana o każdej porze. Regularne odwiedziny chorych i osób w podeszłym wieku odbywają się w każdą pierwszą sobotę miesiąca od godz. 9.00 (oprócz lipca i sierpnia). Osoby te należy zgłosić w biurze parafialnym.

POGRZEB

Dostarczyć akt zgonu i po wiadomości o przyjętych przedmiernych sakramentach.

NABOŻEŃSTWA W NASZEJ PARAFII

Pierwszy czwartek miesiąca

godz. 17.00-18.00 – Adoracja Najświętszego Sakramentu w intencji kapłanów.
godz. 18.00 – Różaniec w intencji nowych powołań kapłańskich i zakonnych.
godz. 18.30 – Msza wiata „O wiata kapłanów”.
Zapraszamy wszystkich ministrantów, ich rodziców oraz wszystkich zatroskanych o wiata kapłanów i nowe powołania kapłańskie i zakonne.

Pierwszy piątek miesiąca

godz. 8.30-18.00 – Adoracja w kaplicy w. Eugeniusza
godz. 16.30 – Spowiedź dla dzieci.
godz. 17.00 – Nabożeństwo dla dzieci.
godz. 18.00 – Nabożeństwo do Serca Jezusowego i spowiedź dla dorosłych i młodzieży.
godz. 18.30 – Msza wiata wynagradzająca za grzechy popełnione w naszych rodzinach.

Pierwsza sobota miesiąca

godz. 8.30-18.00 – Adoracja w kaplicy w. Eugeniusza
godz. 9.00 – odwiedziny chorych.
godz. 17.30 – Nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi.
godz. 18.30 – Msza wiata w intencji wywego Różeńca.

Czwarta niedziela miesiąca

godz. 11.30 – Różaniec misyjny.
godz. 12.00 – Msza wiata w intencji Przyjaciół Misji.

Kaada Niedziela

godz. 13.00-18.30 – Adoracja w kaplicy w. Eugeniusza

Kaado 13-go dnia miesiąca

Zapraszamy na Nabożeństwo i Eucharystię z Matką Boską Fatimską.

Kaado 25 dnia miesiąca – Dzień Modlitwy w intencji dzieci nienarodzonych i ich rodziców

godz. 18.00 – Różaniec.
godz. 18.30 – Msza wiata.

Nabożeństwo w tygodniu

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy – w rodopie Mszy wiatej o godz. 8.00.
Nowenna do w. Józefa również w rodopie o godz. 18.00.
Nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia – w piątek o godz. 18.00.
Nabożeństwo do w. Jana Pawła II – czwartki czwartek miesiąca, godz. 18.00

Spotkanie Koła Radia Maryja – 13. dzień miesiąca

godz. 18.00 – Różaniec.
godz. 18.30 – Msza wiata w intencji Ojca w., Ojczyzny oraz Rodziny Radia Maryja.

ZAPRASZAMY DO WSPÓLNEJ MODLITWY



OBLACKIE ECHO

Czasopismo parafii w. Józefa w Gorzowie Wlkp.

Adres redakcji: ul. Bracka 7

66-400 Gorzów Wlkp.

tel./fax 95 722 64 39

e-mail: oblackieecho@wp.pl

Redakcja:

O. Piotr Darasz OMI, O. Mariusz Urbaski OMI (Opiekun Redakcji), O. Dawid Grabowski OMI,
Elbieta Bartelak - Przygoda (redaktor naczelna), Lilianna Pawłowska, Barbara Chruścińska, Paweł

Intek (foto)

Okładka: Paweł Marchwiński

Skład: Paweł Intek

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Nie zwraca tekstów niezamówionych.





11.11.2018 r.



09.12.2018 r.



Plan kol dy duszpasterskiej 2019

W tygodniu kol da rozpoczyna si

o godz: 16:00

W niedziel o godz: 15:00

27.12.2018 – CZWARTEK

- 1 ska 1-7
- 1 ska 8,9,10
- 1 ska 11,12,13,14
- 1 ska 15,16-37

28.12.2018 – PI TEK

- 1 ska 38-64
- 1 ska 8a,9a,10a,11a,12a
- 1 ska 65-67a / 68-70

29.12.2018 – SOBOTA

- 1 ska 71-76
- 1 ska 77-79
- 1 ska 80-89
- 1 ska 84a, b-91 / 92

02.01.2019 – RODA

- Fabryczna 36-38
- Fabryczna 39-42
- Fabryczna 43-46

03.01.2019 – CZWARTEK

- Fabryczna 47-50a
- Fabryczna 51-56
- Fabryczna 57-60

04.01.2019 – PI TEK

- Fabryczna 61-64
- Fabryczna 33-35
- Towarowa 1-6

05.01.2019 – SOBOTA

- Towarowa 15-20
- Towarowa 7-13b
- Lipowa 15-1

07.01.2019 –

PONIEDZIAŁEK

- Wary skiego 1-6 oraz 24-27
- Wary skiego 7-11
- Wary skiego 12-17

08.01.2019 – WTOREK

- Wary skiego 18-23
- era ska 2-6
- Ró ana

09.01.2019 – RODA

- era ska 8-12
- era ska 14-16/Tkacka i Wał Poprzeczny
- Lipowa 24-27

10.01.2019 – CZWARTEK

- Lipowa 30-32 i 20-23
- Winna i Morelowa
- Akacjowa

11.01.2019 – PI TEK

- Jasna 1-3 oraz 4-6
- Spokojna 58-69
- Brzozowa i Grabowa

12.01.2019 – SOBOTA

- Spokojna 70-73
- Bracka 66-5
- Klonowa / Malinowa 1-10

13.01.2019 – NIEDZIELA

- Orzechowa 1-14 i Ja minowa
- Sielska 1-20
- Sielska 38-48

28.01.2019 –

PONIEDZIAŁEK

- Spółdzielców 1,3,5
- Spółdzielców 2,4,6,13
- Spółdzielców 7,9,11

29.01.2019 – WTOREK

- Spokojna 8-1
- Spokojna 8a-17
- Kwiatowa 51

30.01.2019 – RODA

- Kwiatowa 47a,b,c,d,e,f
- Kwiatowa 13-28 / Jaworowa
- Kwiatowa 45

31.01.2019 – CZWARTEK

- Kwiatowa 43 a,b,c,d,e
- Kwiatowa 29-41
- Kwiatowa 49 a,b,c

01.02.2019 – PI TEK

- Małopolska 6-14

02.02.2019 – SOBOTA

- Małopolska 16-20
- Małopolska 22-24

03.02.2019 – NIEDZIELA

- Budowlanych 2-6
- Budowlanych 8,10,12
- Budowlanych 9,11,13,15

KOL DA DODATKOWA

- 01.02.2019 PI TEK
GODZ. 16.00
- 09.02.2019 SOBOTA
GODZ. 16.00

1. Przypominamy o przygotowaniu krzyża i dwóch zapalonych świec oraz wody święconej
2. Kol da rozpoczynamy według kolejności podanego numeru mieszkania